

Puls regionu

Miliony na obwodnicę Krzeczyna Wielkiego

➤ **POWIAT LUBIŃSKI.** Radni sejmiku dolnośląskiego przyznali 18 mln zł na budowę obwodnicy Krzeczyna Wielkiego. O tę inwestycję starosta lubiński i prezydent Lubina zabiegali od dawna. **STR. 5**



FOT. ANNA TATARNOWICZ

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Weekendowy prezes



FOT. MARTA CZACHOŃSKA/DAINO_16 VIA FREEMAGES.COM

➤ **KGHM.** To była prawdopodobnie najkrótsza kariera w historii miedziowego holdingu. W piątek został powołany, w poniedziałek już go w firmie nie było – tak wyglądała praca Mirosława Skowrona na stanowisku prezesa spółki Energetyka. Oficjalnie menedżer zatrudniony był przez trzy dni. Chodzą jednak pogłoski, że jego rządy w spółce trwały raptem... trzy godziny. **STR. 3**

Puls Regionu

NOWY PODATEK? NIE! KARA DLA URZĘDNIKA | 4



FOT. PAWEŁ PAWŁUCY

➤ **LEGNICA.** Wieść o planach wprowadzenia nowego podatku dla kierowców wywołała medialną burzę. Ratusz szybko zaprzeczył doniesieniom, a pracownika, który upublicznił informację ukarał naganą.

RZĄD SIĘGA DO KIESZENI KGHM | 2



FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

➤ **KGHM.** Mijają dwa lata od czasu, gdy władzę w kraju objęło Prawo i Sprawiedliwość. W oczywisty sposób z tej okazji jako jeden z pierwszych tematów nasuwa się podatek „miedziowy” – jego zniesienie to obietnica, w spełnienie której uwierzyło całe Zagłębie Miedziowe.

#NIE IDE SAM

20.11
g. 18:00

STADION ZAGŁĘBIA, LUBIN, UL. SKŁODOWSKIEJ - CURIE 98

bilety.zaglebie.com

KGHM
POLSKA MIEDŹ

KORONA
KIELCE

Ekstraklasa

WICAR
RADIO TAXI LEGNICA

m.wicartaxi.pl

- komfort
- uczciwość
- płatność kartą
- e-faktoring

726 71 71 71

Gigantyczne opóźnienia na budowie S3

► **REGION.** Czy droga ekspresowa S3 zostanie ukończona w planowanym terminie? Bardzo wątpliwe, biorąc pod uwagę, że opóźnienia na niektórych odcinkach budowy dochodzą już nawet do pięciuset dni! Jednym z takich miejsc jest fragment drogi łączący Lubin z Polkowicami, przy którym trudno zauważyć jakiegokolwiek postępy, a jeszcze trudniej dostrzec tam pracowników.

Na odcinku przyszłej drogi S3, łączącym Legnicę z Lubinem, postępy widoczne są gołym okiem. W ciągu paru ostatnich miesięcy do użytku oddanych zostało tam już kilkanaście kilometrów nowej drogi. Zupełnie inaczej wygląda natomiast sytuacja na trasie z Lubina do Polkowic, gdzie od rozpoczęcia prac oprócz utrudnień związanych z re-



organizacją ruchu niewiele się zmieniło.

Przypomnijmy, że zgodnie z planami odcinek S3 z Nowej Soli do Legnicy ma zostać zakończony do połowy przyszłego roku. Jednak według informacji na stronie internetowej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad opóźnienia dotyczące wykonania niektórych obiektów mostowych

wynoszą już 493 dni, co oznacza, że zachowanie tego terminu graniczy z cudem... Na trasie Lubin-Polkowice od dłuższego czasu trudno dostrzec jakiegokolwiek postępy, a place budowy świecą pustkami. Na tym odcinku wystąpiły też problemy z rozliczeniami z niektórymi podwykonawcami, które doprowadziły do kilku blokad

drogi przez sfrustrowanych pracowników.

30 października poprosiliśmy Magdalenę Szumiątę, rzeczniczkę prasową dolnośląskiego oddziału GDDKiA o komentarz w tej sprawie. Niestety, mimo jej licznych zapewnień, do chwili publikacji tego tekstu nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

(SK)

ZAMIAST PRACOWAĆ NAD ZNIESIENIEM PODATKU „MIEDZIOWEGO” RZĄD OPRACOWUJE ZMIANY W SYSTEMIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Rząd sięga do kieszeni KGHM i jego pracowników

► **KRAJ/REGION.** Mijają właśnie dwa lata od czasu, gdy władzę w kraju objęło Prawo i Sprawiedliwość. W oczywisty sposób z tej okazji jako jeden z pierwszych tematów nasuwa się podatek „miedziowy” – jego zniesienie to obietnica, w spełnienie której uwierzyło całe Zagłębie Miedziowe. Jak dotąd na marne.

Zapowiedź zniesienia podatku od wydobycia niektórych kopalin zapewniła PiS głosy wielu mieszkańców naszego regionu. Partia wybory wygrała i dziś ma za sobą dwa lata rządów, w czasie których KGHM zapłacił 3 miliardy złotych podatku „miedziowego”.

Politycy PiS wielokrotnie deklarowali, że kiedy dojdą do władzy, zlikwidują podatek, który dziś płaci jedynie Polska Miedź. Obiecywała to między innymi sama Beata Szydło, która w czasie kampanii wyborczej odwiedziła Lubin.

Teraz, dwa lata po wyborach, jest już oczywiste, że PiS nie śpieszy się z likwidacją podatku. W projekcie budżetu państwa na przyszły rok znów przewidziane są dochody z tytułu tej daniny – tym razem 1,29 mld zł. Wygląda zatem na to, że na przedwyborczej obietnicy się skończyło.

– Mija dokładnie dwa lata od obietnicy wyborczej rządzących PiS. Pani Beata Szydło głosiła na tle sztabu Zakładów Górniczych Lubin, że jak tylko przejmą władzę w Rzeczypospolitej, to jednym z pierwszych dokumentów, który będzie uchwalony przez Sejm,

to likwidacja tego niesprawiedliwego podatku od kopalin. Rzeczywistość jest taka jaka jest – komentuje Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. – Przez funkcjonowanie podatku od kopalin KGHM coraz bardziej się zadłuża. Dzisiaj poziom zobowiązań do wierzycieli zewnętrznych sięga już astronomicznej kwoty około 10 mld zł. To tyle, ile spółka wpłaciła do tej pory do budżetu państwa z tytułu podatku – dodaje.

Lubiński poseł Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Kubów zapewnia, że sprawa podatku „miedziowego” wciąż jest omawiana przez rząd. Jak zapewnia polityk, partia z żadnych obietnic się nie wycofuje.

– Nie wszystko da się zrealizować od razu. Cały czas podtrzymujemy tę obietnicę wyborczą. Mamy w świadomości, że była to jedna z najważniejszych obietnic dla naszego regionu. Na pewno zrobimy coś w tej kadencji, aby odciążyć KGHM, a przede wszystkim pracowników miedziowej spółki – zapowiada Kubów.

Wcześniej od przedstawicieli PiS można było jeszcze

usłyszeć, że jeśli nie zawieszenie lub likwidacja, to w grę wchodzi chociaż zmiana formuły naliczania podatku. Dziś nie padają już żadne deklaracje ani nawet spekulacje na ten temat. Rząd szykuje za to coś innego: nowelizację przepisów dotyczących systemu ubezpieczeń społecznych. Jeśli Sejm ją przyjmie, od 1 stycznia zniknie górna granica przychodów, powyżej której nie są już opłacane składki na ubezpieczenia rentowe i emerytalne.

W tym roku pułap to 127 890 zł brutto, czyli 30-krotność przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku. Po przekroczeniu tej kwoty (licząc narastająco od początku roku) pracodawca nie pobiera i nie odprowadza do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek emerytalno-rentowych. Wówczas do kieszeni pracownika trafia więcej pieniędzy, a firma wydaje mniej na składki ZUS. Wyższy dochód pracownika i mniejsze koszty firmy to z kolei wyższe podatki PIT i CIT, zasilające budżet państwa i kasy samorządów. Rozwiązanie to jest korzystne dla osób, które miesięcznie zarabiają 10 657,5 zł brutto, czyli około 7,5 tys. zł netto. Według

Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej takich osób jest w kraju około 350 tys. Część z nich, choć nie posiadamy informacji jak dużą, stanowią pracownicy grupy KGHM. A ponieważ wspomniany limit nie dotyczy tylko pensji zasadniczej, lecz sumy zarobków, grupa ta może być wbrew pozorom liczna.

Poprosiliśmy KGHM jako największego pracodawcę w naszym regionie o informację, czy spółka wyliczyła już, o ile – jeśli posłowie przyjmą rządowy projekt – wzrosną w jej przypadku koszty składek ZUS. Opublikujemy dane po otrzymaniu odpowiedzi z biura prasowego spółki. W zeszłym roku koszty pracownicze spółki wyniosły nieco ponad 3 mld zł, z czego 774 mln stanowiły „koszty ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń”.

A jak MRPiPS argumentuje potrzebę wprowadzenia tej zmiany prawnej? W uzasadnieniu projektu nowelizacji czytamy: „W procesie redystrybucji dochodów osoby silniejsze, o wyższych dochodach, który powiodło się w życiu wspierają osoby słabsze, narażone na wykluczenie społeczne, samotne, dotknięte przez los. Po-

zwala to zachować spójność społeczną, wyrównać szanse i rozładować napięcia jakie tworzy gospodarka rynkowa” (pisownia oryginalna – przyp. red.). W wyliczeniach towarzyszących projektowi nie pada jednak ani jedna cyfra mówiąca o tym, jaka część redystrybuowanych w ten sposób kwot zostanie przekazana np. emerytom i rencistom z najniższymi uposażeniami. Niema też słowa o tym, jak skutki nowelizacji będą mierzone. Pojawia się za to informacja, że „zmiana może mieć wpływ na rynek pracy”.

Jeśli chodzi natomiast o sam podatek „miedziowy”, PiS rzekomo nadal zastanawia się nad optymalnym rozwiązaniem. Pozostaje pytanie, czy do końca kadencji wystarczy rządzącym czasu.

Joanna Dziubek



**DLACZEGO MIROSŁAW SKOWRON NIE JEST
JUŻ PREZESEM ENERGETYKI?**

Weekendowy prezes

➤ **KGHM.** Energetyka i podległe jej Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Legnicy szczęścia do menedżerów nie mają. W ciągu ostatnich dwóch lat spółką kierowali: Adam Witek, Arkadiusz Janusz i Andrzej Niedbalski. Do ostatniego przywarło określenie „prezesa, którego ciągle nie ma”. 27 października zastąpił go Mirosław Skowron, pełniący jednocześnie funkcję spółki PeBeKa. Nie na długo...

Skowron otrzymał funkcję prezesa PeBeKa w listopadzie ubiegłego roku, gdy nowym prezesem KGHM został Radosław Domagalski-Łabędzki. Powołanie go do zarządu Energetyki – początkowo na trzy miesiące – i zaraz potem do zarządu legnickiego WPEC-u natychmiast wywołało spekulacje o możliwych zmianach w samej PeBeKa – mowa była nawet o powrocie do holdingu jego byłego prezesa Krzysztofa Skóry. Nic takiego jednak nie miało miejsca, a to z bardzo prostego powodu – Mirosław Skowron kilkadziesiąt godzin po nominacji pożegnał się z Energetyką. Tak mówią oficjalne komunikaty, chociaż po Lubinie krąży pogłoski, że na

stanowisku tym spędził zaledwie... trzy godziny.

– Rada nadzorcza podjęła dziś decyzję o cofnięciu nominacji dla pana Mirosława Skowrona – poinformowała 30 października Anna Rewak, kierownik działu rozwoju i marketingu w Energetyce.

Pojawiły się też informacje, że odwołanie świeżo mianowanego prezesa było efektem gwałtownego sprzeciwu kogoś z Ministerstwa Energii. Oficjalny komentarz biura prasowego KGHM mówi jednak co innego: decyzja rady nadzorczej Energetyki nie spodobała się prezesowi Polskiej Miedzi.

– Prezes zarządu KGHM Radosław Domagalski-Łabędzki uznał, że te reko-

mendacje nie są najlepszym rozwiązaniem ze względu na ambitne plany rozwojowe spółki PeBeKa. Delegowanie prezesa Skowrona do kierowania innymi podmiotami grupy KGHM mogłoby w istotny sposób wpłynąć na sprawną realizację strategii rozwoju PeBeKa, która ma stać się polskim championem ekspansji zagranicznej. A to zakłada większą aktywność w pozyskiwaniu kontraktów zewnętrznych na rynkach międzynarodowych – informuje Justyna Mosoń, rzecznik prasowy KGHM. – Prezes Mirosław Skowron nie otrzymał wynagrodzenia ani odprawy – dodaje.

Na kilka godzin przed zamknięciem tego wydania

Mosoń sprostowała też informację, jakoby menedżer został też delegowany do władz WPEC-u: – Pan Mirosław Skowron nie został delegowany przez Walne Zgromadzenie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy S.A. do kierowania tą spółką. We wcześniejszej odpowiedzi napisałam, że takie delegowanie miało miejsce. Przepraszam za pomyłkę – napisała rzeczniczka.

Mirosław Skowron nadal pozostaje prezesem PeBeKa. Nie chce komentować ostatniego epizodu w swojej karierze.

Ster w Energetyce przejęła dotychczasowa wiceprezes firmy Ewa Mirońska.

MS, JD

FOT. MARTA CZACHORSKA

WIEŚ BEZ SOŁTYSA, BO TEN... SIEDZI W WIĘZIENIU

➤ **LEGNICKIE POLE.** Liczące niespełna 200 mieszkańców Kłębanowice nie chcą nowego sołtysa, choć ten „obecnie urzędujący” przebywa za kratami. Wszystko wskazuje na to, że bezkrólewie w jednej z wsi w gminie Legnickie Pole będzie trwać do zakończenia jego odsiadki.

Do kuriozalnej sytuacji we wsi Kłębanowice doszło pół roku temu. Wybrany do pełnienia tej funkcji sołtys nie zdołał dokończyć kadencji. Za potrącenie kobiety ze skutkiem śmiertelnym usłyszał wyrok roku pozbawienia wolności. O tym, że mężczyzna trafił za kraty w gminie aż huczało. I trudno się dziwić, niecodziennie zdarza się, by reprezentant lokalnej społeczności porzucił obowiązki w podobnych okolicznościach. Co ciekawe, we wsi do dziś nie doczekali się wyborów nowego sołtysa.

O „bezkrólewie” we wsi pod Legnickim Polem zapytaliśmy w tamtejszym urzędzie. Co jasne, odwołanie sołtysa, wskazanego przecież w wyborach powszechnych, przerasta kompetencje wójta. Ten zapowiedział jednak, że zapyta o zdanie najbardziej zainteresowanych.

– Potwierdziliśmy, że sołtys przebywa w zakładzie karnym, ale nie dotarła do nas informacja, że został pozbawiony praw obywatelskich. Na zebraniu zapytałem mieszkańców czy są zdecydowani dokonać nowego wyboru. Jeśli pojawi się taki wniosek, zorganizujemy kolejne – wyborcze – deklaratował Henryk Babuśka, wójt Legnickiego Pola. I słowa dotrzymał. W poniedziałek, 6 listopada, kłębanowiczanie głosowali w tej sprawie. Co ciekawe, z zaproszenia wójta skorzystały zaledwie 43 osoby, spośród 121 mieszkańców uprawnionych do głosowania. A jego wyniki? Nie zostawiają wątpliwości... Aż 37 z obecnych na sali sprzeciwilo się wskazaniu nowego reprezentanta. Za tym rozwiązaniem optowały jedynie 4 osoby. Dwie z nich wstrzymały się od głosu.

Co taka decyzja oznacza dla mieszkańców Kłębanowic? Najprawdopodobniej „bezkrólewie” we wsi będzie trwać, dopóki na wolność nie wyjdzie wybrany przez nich sołtys.

(PP)

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

w sieci

VECTRA
kanal 830

W CAŁEJ POLSCE

już od 14 listopada

LEGNICKI MAGISTRAT ZASKOCZYŁ POMYSŁEM, O KTÓRYM... WŁADZE MIASTA NIE MIAŁY POJĘCIA

Podatek dla kierowców?

Nie!

Kara dla urzędnika

➤ **LEGNICA.** Wjazd samochodem do centrum miasta miałby być płatny – takim pomysłem zaskoczył wszystkich pracowników legnickiego Ratusza. Jego przełożeni szybko wzięli sprawy w swoje ręce i zaprzeczyli doniesieniom. Efekt? Na medialnej burzy ucierpiał urzędnik, który został ukarany naganą.

Scenariusz pobierania opłat za wjazd samochodem do centrum Legnicy jest bardzo prawdopodobny – można było wywnioskować po wypowiedziach Tomasza Perety, szefa wydziału zarządzania ruchem w legnickim magistracie. Jak usłyszeli od niego dziennikarze TV Regionalna.pl, płatna strefa miałaby obejmować obszar zamknięty ulicami Muzealna – Witelona – Libana – Pocztowa – Piastowska – Dziennikarska.

– Rozwiąże to problem wszystkich, którzy wjeżdżają do tych stref, ale szukają miejsc bezpłatnych, rojeżdżając zieleńce czy wjeżdżając na podwórza. Dla tych, którzy korzystają z miejsc parkingowych opłata mogłaby zostać na tym samym poziomie. Być może udałoby się nam zmniejszyć problem z natężeniem ruchu w centrum przez wyeli-

minowanie części kierowców, którzy nie chcą parkować w miejscach dozwolonych – tłumaczył Pereta, miejski inżynier ruchu.

Pomysł szybko podchwyciły redakcje w kraju. Zdziwienia nad pracami w tym zakresie nie kryli też miejscy radni. Ale uwierzyli. Szczególnie, że problem w Legnicy jest dostrzegalny. Kolejne „dzikie parkingi” wyrastają jak grzyby po deszczu.

Sensacyjna zapowiedź stała się podstawą do spekulacji o sposobach łatania dziur budżetowych przez Ratusz. Tymczasem we wtorek, 7 listopada, reprezentanci prezydenta Tadeusza Krzakowskiego zabrali głos w sprawie. Najważniejszy przekaz? Informacja jest nieprawdziwa, a urzędnik, który ją upublicznił już poniósł konsekwencje.

– Potwierdzam, że pracownik, który przekazał nie-

prawdziwą wiadomość, jaką były rzekome plany wprowadzenia nowego podatku, został ukarany naganą. Wypowiadając się w imieniu urzędu miasta mógł narazić Ratusz na utratę zaufania – tłumaczy Ewa Szczecińska-Zielińska, dyrektor wydziału promocji i komunikacji społecznej.

O jakiej karze mowa? Tego w magistracie nie usłyszeliśmy. Ustaliliśmy jednak, że autor informacji, która wprawiła w osłupienie jego przełożonych, długo jeszcze nie będzie mógł oficjalnie rozmawiać z dziennikarzami...

Bartłomiej Rodak,
Paweł Pawlucy



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

BIO produkty leczą raka? Sanepid ostrzega

➤ **LEGNICA/KRAJ.** Są nowością na polskim rynku, a według krążących w sieci informacji mogą być alternatywną metodą walki z rakiem. Tymczasem spożycie ich w nadmiernej ilości może prowadzić do zatrucia cyjankiem – przestrzega Sanepid.

Gorzkie pestki moreli i gorzkie migdały, bo o nich mowa, zostały przez internautów okrzyknięte rewolucyjną metodą walki z nowotworami. Stosunkowo niedawno trafiły na nasz rynek, ale szybko zdążyły zyskać grono zwolenników. Jak się okazuje, do Głównego Inspektoratu Sanitarnego dotarło już zgłoszenie o niepożądanych skutkach „BIO-terapii”.

– Była to informacja o osobie, która po spożyciu 20 pestek moreli trafiła na oddział toksykologii z podejrzeniem zatrucia cyjanowodorem – tłumaczy Małgorzata Stawiska-Lichota, rzecznik prasowy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Legnicy,

która na swojej stronie internetowej opublikowała informację na temat BIO produktów. – Stąd właśnie ostrzeżenie, bo nie wszyscy mają świadomość o zagrożeniach i koniecznych ograniczeniach spożycia gorzkich pestek moreli czy gorzkich migdałów – dodaje.

A pracownicy GIS wyjaśniają: „Ze względu na potencjalne ostre i długoterminowe toksyczne działanie wywołane przez cyjanek, odradzamy spożywanie gorzkich pestek moreli i gorzkich migdałów. [...] W niektórych przypadkach ilość gorzkich pestek moreli i gorzkich migdałów, która jest zalecana do spożycia, jest bardzo duża, co może prowadzić do znacznego narażenia

na cyjanek i w konsekwencji zatrucia organizmu”.

Inspektorzy dodają też, że nie ma naukowych dowodów na to, iż gorzkie pestki moreli, gorzkie migdały czy zawierana przez nie amigdalina są skuteczne w leczeniu raka. Jakie kroki podjęli dotychczas, by uchronić klientów przed złymi skutkami ich stosowania? Warszawska firma, która sprzedawała produkt na naszym rynku już zdecydowała się go wycofać i na nowo oznakować. Towar będzie ponownie dostępny, ale już z informacją, że zaleca się spożycie wyłącznie 1-2 pestek dziennie.

„Główny Inspektor Sanitarny odradza spożywanie gorzkich pestek moreli. Jeśli

jednak konsument zdecyduje się na ich spożywanie, osoba dorosła nie powinna spożywać więcej niż 1-2 gorzkich pestek moreli w ciągu jednego dnia, gdyż większa dawka może spowodować poważne zagrożenie dla zdrowia” – czytamy w ostrzeżeniu. Na tym jednak nie koniec.

– Zostaliśmy zobligowani, by w trakcie bieżących kontroli sanitarnych mieć na uwadze, czy tego typu informacja pojawia się w sklepach, oferujących produkt. Będziemy również sprawdzać czy jest on stosowany w zakładach przy produkcji wyrobów piekarniczych – zapowiada Małgorzata Stawiska-Lichota.

(PP)

BUNT NA POKŁADZIE!

NIE BĘDZIE OBSŁUGI 24/7?

➤ **LEGNICA.** – Jak tylko usłyszeliśmy o planach otwarcia całodobowego sklepu, doszło do buntu pracowników. Wielu z nich już się zwolniło, przez co nie wyrabiamy się ze swoją pracą, a klienci stoją w długich kolejkach – przekonują pracownicy legnickiego sklepu Carrefour. I zapewniamy, że obsługi 24h nie będzie. Co na to przedstawiciele francuskiej sieci?

Przypomnijmy, że o planach wydłużenia godzin otwarcia sklepu na legnickich Piekarach francuska sieć sklepów poinformowała jeszcze we wrześniu. Zaledwie tydzień później w portalu regionfan.pl informowaliśmy po rozmowie z pracownikami biura prasowego Carrefour Polska, że nie dojdzie do tego we wskazanym początkowo terminie.

– Plan wprowadzenia całodobowej obsługi sklepu są aktualne – zapewniali 26 września br. przedstawiciele krajowego oddziału firmy. – Przesunięcie terminu wynika z konieczności operacyjnego przystosowania hipermarketu w Legnicy do pracy przez 24 godziny na dobę i zagwarantowania najwyższej jakości obsługi klientów – przekonywali.

Tymczasem, jak ustaliliśmy, już pierwsza zapowiedź sieci wywołała burzę wśród pracowników sklepu na Piekarach.

– To był bunt. Ludzie zaczęli się zwalniać, bo nie chcieli słyszeć o tym, że będą musieli pracować w nowym systemie. Szybko znaleźli pracę w innych sklepach w mieście – przekonują zatrudnieni w legnickim Carrefour, zastrzegając, że chcą zachować anonimowość. – Usłyszeliśmy już, że nie będzie całodobowego sklepu, ale oficjalnego potwierdzenia jeszcze nie ma – dodają. Sprawdziliśmy i rzeczywiście – zakupy w markecie w Centrum Handlowym Piekary z pewnością nie należą dziś do przyjemności. Długie kolejki spowodowane najwyraźniej zbyt małą liczbą osób obsłu-



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

gujących kasy i minorowe nastroje wypisane na twarzach obsługi, która sprawia wrażenie, jakby dwoiła się i troiła, wykonując swoje obowiązki.

Jak na te doniesienia reagują przedstawiciele Carrefour Polska?

– O naszych planach w kwestii uruchomienia całodobowej obsługi w hipermarkecie Carrefour w Legnicy będziemy informować na bieżąco – ucina biuro prasowe w odpowiedzi na nasze zapytanie. Cze sprzeciw załogi rzeczywiście pokrzykuje plany szefostwa? Przekonamy się niebawem.

(PP)

W HALI FIRMY DEKO-BAU PŁONĘŁY FARBY, LAKIERY I ROZPUSZCZALNIKI. STRATY OSZACOWANO NA OK. 2 MLN ZŁ

Cały region gasił pożar pod Lubinem

➤ **LUBIN.** Kilka godzin trwała strażacka interwencja przy hali magazynowej firmy Deko-Bau, na obrzeżach miasta. Ogień rozprzestrzenił się bardzo gwałtownie, dlatego do pomocy ściągnięto jednostki z całego powiatu, ale i np. Środy Śląskiej. Jaka była przyczyna pożaru?

Pożar hali firmy Deko-Bau, która zajmuje się między innymi tworzeniem dekoracji i scenografii teatralnych, wyglądał bardzo dramatycznie. W czwartek, 26 października, po godzinie 16 mieszkańcy Lubina zobaczyli ogromny słup gęstego, czarnego dymu unoszący się nad miastem. W straży pożarnej, a także w naszej redakcji rozdzwoniły się telefony. Lubinianie podejrzewali, że znowu pali się składowisko odpadów w Kłopotowie. Okazało się jednak, że pożar wybuchł w magazynie przy ulicy Ścinawskiej.

– Na miejscu pierwsi pojawili się strażacy z naszej komendy. Pożar rozwinął się bardzo gwałtownie. Żeby szybko go opanować, musieliśmy wezwać jednostki z okolicznych powiatów, między innymi z Polkowic, Góry, Legnicy i Środy Ślą-

skiej. Palił się magazyn wyrobów gotowych, prefabrykatów do scen, elementów wykonanych z materiałów łatwopalnych. Znajdowały się w nim także farby, lakiery i rozpuszczalniki – wylicza komendant lubińskiej straży pożarnej młodszy brygadier Eryk Górski, dodając, że z żywiołem walczyło w sumie 16 jednostek straży pożarnej, zarówno PSP, jak i OSP.

Ogień rozprzestrzenił się na elewację i dach, które były wykonane z płyty obornickiej (w środku pianka, na zewnątrz blacha – przyp. red.). Później zajęła się także kotłownia i znajdujący się nad nią magazyn z materiałami łatwopalnymi.

– Był problem z wodą, ponieważ ścieżka wodociągowa była niewydolna. Dlatego na miejsce przyjechały samochody ciężkie z wodą. Korzystaliśmy także z hydrantów w mieście. Do ugaszenia og-

nia użyliśmy ogromną ilość wody – dodaje komendant lubińskiej straży pożarnej.

Dogaszanie ognia trwało do godziny 21. Całkowicie spalił się magazyn z prefabrykatami do scen, kotłownia oraz znajdujący się nad nią magazyn. Ogień zniszczył też elewację.

Jak informują strażacy, właściciel wycenił wartość całej hali na około 18 mln zł, zaś straty wstępnie oszacował na 2 mln zł.

Tuż po ugaszeniu pożaru na miejscu pojawiła się grupa dochodzeniowo-śledcza z lubińskiej policji i biegły z zakresu pożarnictwa.

– Prowadzimy oględziny miejsca zdarzenia – wyjaśnia aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Następnie biegły wyda opinię, określając, co było przyczyną pożaru: czy było to podpalenie, nieszczęśliwy wypadek czy może niedopa-

trzenie ze strony pracujących tam osób. W zależności od wyników jego ustaleń, będziemy podejmować decyzję, co do dalszych czynności – dodaje oficer prasowy lubińskiej policji.

Na szczęście w pożarze nikt nie ucierpiał. Wiatr skierował dym na tereny niezamieszkałe.

Marta Czachórska



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

Miliony na obwodnicę Krzeczyna Wielkiego

➤ **POWIAT LUBIŃSKI.** Radni sejmiku dolnośląskiego przyznali 18 mln zł na budowę obwodnicy Krzeczyna Wielkiego. O tę inwestycję starosta lubiński i prezydent Lubina zabiegali od dawna.

Przyznana kwota to ponad trzy czwarte wartości inwestycji. Pozostałą część lokalne samorządy muszą dołożyć same. Powiat lubiński zaproponował więc współpracę gminie wiejskiej Lubin, na terenach której ma przebiegać obwodnica, a w jej ramach m.in. podzielenie się kosztami budowy.

Obwodnica ma odciążyć ruch na drodze biegnącej z Lubina do Krzeczyna Wielkiego. Jeszcze w tym roku zostanie przygotowana dokumentacja projektowa, budowa ruszy w przyszłym roku i potrwa około dwóch lat.

– To bardzo dobra informacja dla mieszkańców powiatu lubińskiego i okolic. Zarząd województwa podjął decyzję o wprowadzeniu nowej inwestycji, czyli budowie nowej obwodnicy Krzeczyna Wielkiego. To pozwoli na dalszy rozwój

i prace nad utworzeniem dużej strefy przemysłowej – nie kryje zadowolenia Tymoteusz Myrda, radny sejmiku województwa dolnośląskiego.



FOT. ANIA TATARYNOWICZ

Nowa obwodnica ma przede wszystkim połączyć projektowaną strefę przemysłową zlokalizowaną na pograniczu miasta i gminy Lubin z drogą ekspresową S3. Negocjacje na temat jej budowy prezydent

Lubina i starosta prowadzili z marszałkiem już od dawna. – Cieszymy się, że udało się przekonać władze województwa do zainwestowania pieniędzy w tę drogę – komentuje prezydent Lubina Robert Raczyński.

Powiat lubiński musi do inwestycji dołożyć 5 mln zł.

Jego przedstawiciele nie ukrywają, że liczą na pomoc finansową ze strony gminy, przez którą obwodnica będzie przechodzić. Wcześniej rozmowy zapowiadały współpracę. – Ta inwestycja to efekt bardzo dobrej współpracy między powiatem a gminą. Mieszkańcy Krzeczyna Wielkiego nie będą musieli stać w korkach, żeby dojechać do swoich domów, dodatkowo zostaną uzbrojone tereny pod wielką strefę przemysłową – mówi wicestarosta Damian Stawikowski.

Niestety dziś sprawa zaczyna wyglądać trochę

inaczej. Zdaniem wójta gminy Lubin Tadeusza Kielana ta inwestycja nie jest teraz priorytetem dla jego samorządu. Wójt jest zdania, że z nowej obwodnicy będzie korzystać zbyt mało mieszkańców gminy, aby finansować ją z gminnego budżetu.

– Ta droga nie idzie przez środek Krzeczyna, tylko zupełnie z boku i odcina od pozostałej części miejscowości dosłownie dwa czy trzy budynki. Jeśli chodzi o jakieś korzyści dla mieszkańców, to owszem są, ale dosłownie dla garstki z nich. Obwodnice buduje się po to, żeby odciążyć całą miejscowość – wyjaśnia Kielan.

Ostateczną decyzję wójt ma podjąć w ciągu najbliższych dni. Samorządy muszą dojść do porozumienia i znaleźć potrzebne pieniądze, by nie stracić 18 milionów zaplanowanych już w budżecie Dolnego Śląska.

(AT)

Przebudowa ruszyła!

➤ **LUBIN.** Spore zmiany zaszły na skrzyżowaniu dróg krajowych numer 3 i 36 w Lubinie. Rozpoczęła się przebudowa, która zakończy się w przyszłym roku postawieniem w tym miejscu sygnalizacji świetlnej.

Kierowcy powinni przygotować się na utrudnienia. Trzeba zwracać uwagę na ustawione tymczasowe oznakowanie i nie jeździć na pamięć.

Firma wykonująca inwestycję zamknęła fragment jednej z jezdni krajowej 36 przy wspomnianym skrzyżowaniu, tej prowadzącej w kierunku Wrocławia, stała się tymczasowo drogą dwukierunkową.

Jadąc od strony miasta krajową 3 nie przejeździemy przez skrzyżowanie prosto do Miroszowic czy hotelu Europa znajdującego się po drugiej stronie drogi. Do podlubińskiej miejscowości oraz do hotelu został wyznaczony objazd.

– Przy skrzyżowaniu wytyczony został krótki pas dla pojazdów skręcających do centrum oraz pas dla pojazdów wyjeżdżających z Lubina w kierunku Zielonej Góry – informuje Magdalena Szumiata z wrocławskiego oddziału Generalnej Dyrekcji

Dróg Krajowych i Autostrad. – Prace na tym etapie potrwają co najmniej do połowy stycznia 2018 r. Zakończenie robót planowane jest na lipiec przyszłego roku – dodaje.

W trakcie postępów prac, będą wprowadzane kolejne zmiany, dlatego kierowcy powinni zwracać szczególną uwagę na oznakowanie pojawiające się przed skrzyżowaniem dróg krajowych nr 36 i 3.

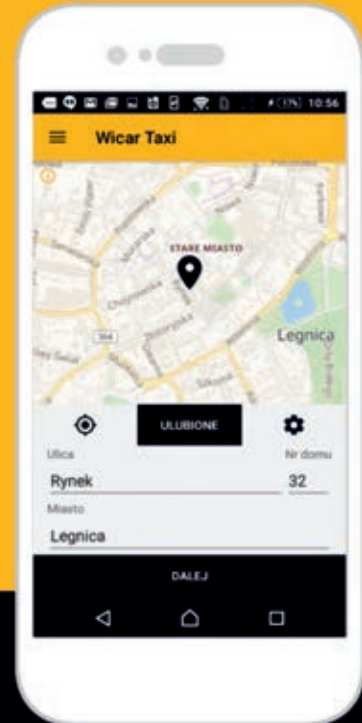
Skrzyżowanie jest przebudowywane na takie z sygnalizacją świetlną. Ponadto przebudowane zostaną dodatkowe pasy w lewo z dróg krajowych nr 3 i 36 i wyspy. Wlot drogi gminnej zostanie poszerzony, a krótkie pasy włączenia na wlotach DK 3 i 36 zlikwidowane. Przebudowana zostanie również nawierzchnia wspomnianych dróg.

Inwestycja realizowana jest w ramach Programu Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych i będzie kosztować dokładnie 4.590.355,31 zł brutto.

(MRT)

Jeszcze nigdy zamówienie taksówki nie było takie proste - sprawdź!!

NOWOŚĆ

APLIKACJA WICAR TAXI

- Nowy interfejs
- Terminowe zamówienia
- Definiowanie ulubionych adresów
- Lokalizowanie miejsca poprzez mapę
- Śledzenie kursu na mapie
- Historia przejazdów
- Miasta: Wrocław i Legnica

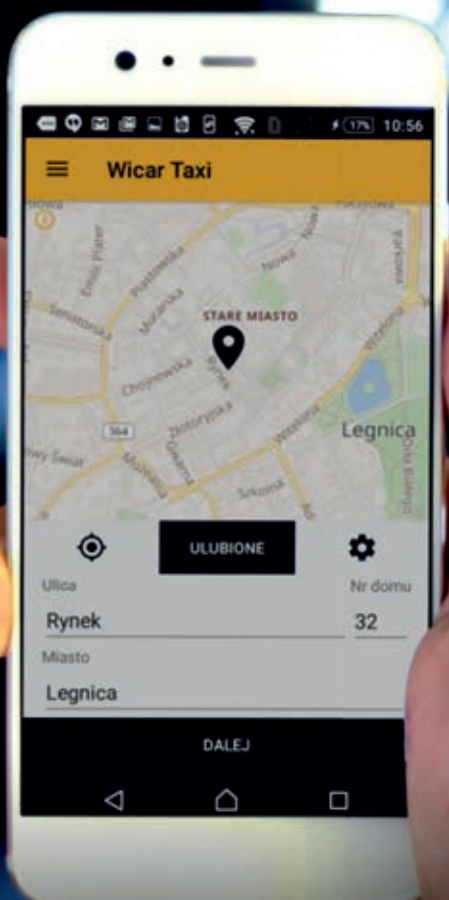
Pobierz aplikację:



www.wicartaxi.pl/app

POBIERZ Z Google Play

POBIERZ APLIKACJĘ



Pobierz aplikację:



www.wicartaxi.pl/app




WICAR
RADIO TAXI LEGNICA

726 71 71 71
m.wicartaxi.pl

WICAR
RADIO TAXI LEGNICA

726 71 71 71
m.wicartaxi.pl



Uznany producent sprzętu i urządzeń górniczych legitymujący się Certyfikatem Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością poszukuje do pracy:

KONSTRUKTORA

Opis stanowiska pracy

- Konstruktor przygotowujący dokumentację techniczno-ruchową oraz katalogi części maszyn i urządzeń produkowanych przez Mine Master

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia wyższego technicznego – preferowany kierunek mechanika i budowa maszyn, doświadczenie zawodowe będzie dodatkowym atutem,
- specjalistycznej wiedzy technicznej w zakresie mechaniki i budowy maszyn,
- umiejętności czytania i rysowania schematów i katalogów – przy rekrutacji przeprowadzony będzie test znajomości,
- znajomości zagadnień bezpieczeństwa w przemyśle (Dyrektywa Maszynowa (2006/42) oraz Dyrektywa ATEX (2014/34),
- znajomości zagadnień do przeprowadzania oceny ryzyka maszyn,
- znajomości j. angielskiego w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się oraz redagowanie tekstów technicznych
- znajomość języka rosyjskiego będzie dodatkowym atutem
- podstawowej znajomości środowisk wspomagających prace inżynierskie (PRO/E-Creo)
- dobrej znajomości obsługi komputera i pakietu Microsoft Office
- umiejętności pracy w zespole i pod presją czasu
- odporności na stres,
- dobrej organizacji pracy własnej i duża samodzielność
- dobrej znajomości obsługi komputera i pakietu Microsoft Office

Kandydatom oferujemy między innymi:

- pracę w dynamicznym i doświadczonym zespole,
- możliwość zdobycia dodatkowej wiedzy i podniesienia posiadanych kwalifikacji (szkolenia, kursy językowe);
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę;
- opiekę abonentową Miedziowego Centrum Zdrowia w Lubinie.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres:
Mine Master Spółka z o.o. w Wilkowie, ul. Dworcowa 27; 59-500 Złotoryja,
e-mail: kadry@minemaster.eu
wraz z klauzulą:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133, poz.883)”.
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



Uznany producent sprzętu i urządzeń górniczych legitymujący się Certyfikatem Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością poszukuje do pracy:

KONTROLERA JAKOŚCI

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia technicznego z zakresu budowy maszyn, obróbki skrawaniem, technologii spawania i malowania
- bardzo dobrej znajomości rysunku technicznego
- umiejętności kontroli odbiorowej gotowych maszyn i ich podzespołów
- wiedzy z zakresu metrologii, nadzoru nad sprzętem kontrolno-pomiarowym i wykonywania pomiarów
- znajomości języka angielskiego
- znajomości certyfikowanych systemów jakości

Kandydatom oferujemy między innymi:

- pracę w dynamicznym i doświadczonym zespole,
- możliwość ciągłego rozwoju poprzez udział w szkoleniach,
- opiekę abonentową Miedziowego Centrum Zdrowia w Lubinie.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres:
Mine Master Spółka z o.o. w Wilkowie, ul. Dworcowa 27; 59-500 Złotoryja,
e-mail: kadry@minemaster.eu
wraz z klauzulą:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133, poz.883)”.
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

ZAPŁONĘŁY ŚWIATEŁKA PAMIĘCI



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

GMINA CHOCIANÓW. Mogiły na cmentarzach rozświetliły znicze, które w niedzielę, 29 października, wręczyli mieszkańcom gminy harcerze i mecenas Tomasz Kulczyński. Prawnik jest pomysłodawcą i zarazem fundatorem akcji „Światelko Pamięci”.

– Od dłuższego czasu świadczę darmowe porady prawne w Chocianowie i zauważyłem, że problemy mieszkańców dotyczą głównie kwestii finansowych, dlatego postanowiłem jakoś pomóc – wyjaśnia Tomasz Kulczyński. – Mam

rodzinę w Chocianowie, co roku w Dzień Wszystkich Świętych jestem na chocianowskim cmentarzu i widzę ogromną dysproporcję pomiędzy różnymi grobami. Są groby bardzo bogato przystrojone, ale są i takie, które są wysprzątane, lecz ozdobione bardzo skromnie. Są też i takie, które są zapomniane i zaniedbane. Stąd akcja światelko Pamięci, dzięki której każdy mógł dostać tyle zniczy, ile chciał, aby w Dzień Wszystkich Świętych postawić je na grobach swoich bliskich lub właśnie tych zapomnianych osób – dodaje.

Do akcji przyłączyła się miejscowa drużyna harcerska, która rozdawała znicze pod kościołami w Brunowie, Trzebnicach i Chocianowie. – Cieszy mnie, że akcja cieszyła się tak dużym powodzeniem i że została bardzo ciepło przyjęta. Z tysiąca kupionych przeze mnie zniczy zdecydowana większość została rozdana. Bardzo dziękuję harcerzom, których pomoc okazała się nieoceniona oraz księżom proboszczom, których parafie przyłączyły się do akcji – podsumowuje Tomasz Kulczyński.

(JD)

DELEGATURA KRAJOWA BIURA WYBORCZEGO W LEGNICY PRZYJRZY SIĘ DZIAŁANIOM WŁADZ POLKOWIC

Czy to już kampania wyborcza?

POKOWICE/REGION. Są bilbordy, była prezentacja projektu „Polkowice 2030+” – tak rządzące w mieście Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic prowadzi społeczne konsultacje na temat przyszłości. Zdaniem Stowarzyszenia Lepsze Polkowice, projekt jest pretekstem do prowadzenia prekampanii wyborczej. Sprawę ma wyjaśnić Delegatura Krajowego Biura Wyborczego w Legnicy.

Nasze pismo dotyczy prekampanii wyborczej prowadzonej w mieście w ramach projektu „Polkowice 2030+” – wyjaśnia Łukasz Puźniński ze Stowarzyszenia Lepsze Polkowice. – W ocenie zarządu stowarzyszenia powyższa akcja informacyjna cechuje się zamiarem obejścia limitów wydatków i procedur zapewniających jawność finansowania kampanii wyborczych, a przez to osiągnięciem przewagi nad innymi kandydatami oraz ugrupowaniami – dodaje.

W piśmie do Delegatury KBW w Legnicy czytamy: „[...] wnosimy o zajęcie stanowiska w sprawie akcji promocyjnej „Polkowice 2030+” prowadzonej od 16 października 2017 r. przez osoby, które uzyskały mandaty wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej w Polkowicach oraz Rady Powiatu w Polkowicach (Okręg nr 1) z list Komitetu Wyborczego Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic”.

Zdaniem zarządu stowarzyszenia, kampania firmowana przez PdMP „ma charakter stricte wyborczy, a jej celem jest podejmowanie działań promocyjnych

przyszłych kandydatów tego ugrupowania”. Dowodem na to mają być m.in. bilbordy i spotkania o „charakterze agitacyjnym, w których udział bierą obecni radni PdMP i jednocześnie domniemani kandydaci w przyszłorocznych wyborach”. Zwłaszcza że wcześniej podobnych akcji nie było. Otwarte też pozostają pytania o zasady, na jakich wykupiono bilbordy oraz o obsługę medialną całego „wydarzenia”.

Inną opinię na ten temat ma Emilian Stańczyszyn, przewodniczący PdMP.

– Prowadzimy proces konsultacji tego projektu z miesz-



FOT. URSZULA ROMANIUK

kańcami Polkowic – podkreśla. – Projekt jest bardzo poważny, przygotowywany przez wiele miesięcy. Mówi o rozwoju Polkowic, więc nie może się obyć bez konsultacji z mieszkańcami. Projekt jest związany z kompetencjami różnych instytucji: gminy, powiatu, kościoła, a więc wykracza poza jakiekolwiek formy samorządowe. Ale jeśli chodzi o wybory, to nawet nie wiemy, czy stowarzyszenia będą mogły startować w wyborach. Nie wiem, czy osobiście będę mógł,

czy będę chciał startować w tych wyborach. Nie ma to więc nic wspólnego z wyborami – przekonuje Stańczyszyn.

W mieście jest też sześć bilbordów. – Wykupiliśmy powierzchnię na dwa miesiące – dodaje przewodniczący PdMP. – Trudno więc mówić o kampanii wyborczej, która ma się odbyć bodajże za rok. Każda kampania promocyjna wiąże się z wykorzystaniem sieci, tablic reklamowych. Nic nadzwyczajnego.

Przypomnijmy, projekt „Polkowice 2030+” przedstawicie PdMP zaprezentowali w połowie października. To m.in. wizja blisko 40-tysięcznego miasta za kilkanaście lat i siedmiu tysięcy nowych miejsc pracy. W najbliższych trzech latach rozpocznie się też budowa ponad pół tysiąca lokali. Kolejne pięć tysięcy ma powstać do 2030 roku. Plany te są ściśle związane z nowocześniejszą infrastrukturą.

Urszula Romaniuk

„To były podpalenia!”

GMINA GAWORZYCE. W październiku w Wierzchowicach spłonęła stodoła. To już siódmy pożar w tej miejscowości w ciągu dwóch tygodni. Wcześniej ogień strawił między innymi około 300 bel słomy. Mieszkańcy nie mają wątpliwości, że były to podpalenia. Sprawę pożarów wyjaśnia polkowicka policja.

Ogień w stodole Ryszarda Kaczanowskiego z Wierzchowic pojawił się w niedzielę, 22 października. Szybko się rozprzestrzenił. Spłonęło wszystko, co było w środku.

– Przyczepa, piła, motor, dwie tony ziemniaków poszło, są tylko do wyrzucenia, i drzewo – wymienia Ryszard Kaczanowski. – Kupiłem prawie 25 kubików drzewa i prawie spalone jest.

Był to siódmy już pożar w tej miejscowości w ciągu dwóch ty-

godni. Straty oszacowano wstępnie na ponad 130 tysięcy złotych, a strażacy uratowali mienie o wartości około 250 tys. zł.

– W dwóch przypadkach były to pożary stodół, w jednym – pożar obory, w kolejnym – szopy, raz paliły się bele siana pod wiatą, a po kilku dniach w tym samym miejscu – drewno, a raz paliły się składowane przy drodze gałęzie – wymienia Piotr Woźniakiewicz z Komendy Powiatowej PSP w Polkowicach.

Mieszkańcy Wierzchowic nie pamiętają, żeby w tak krótkim czasie było we wsi tyle pożarów. Nie mają wątpliwości, że były to podpalenia.

– Nikt nie ma wątpliwości. Od tego jest policja, żeby wytropić, ale my nie mamy wątpliwości, co to jest – mówią mieszkańcy.

– Jeśli chodzi o przyczynę pożarów to według wstępnych ustaleń są to podpalenia o czym może świadczyć to, że w ciągu

dwóch tygodni było ich aż siedem – dodaje Piotr Woźniakiewicz.

Sprawę wyjaśnia polkowicka policja.

Mieszkańcy Wierzchowic liczą na to, że jeśli ktoś celowo wzniecał pożary, zostanie szybko zatrzymany i surowo ukarany.



(UR)

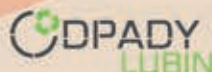
FOT. URSZULA ROMANIUK

ZAKAZ SPALANIA ODPADÓW ZIELONYCH



Przypominamy, iż na terenie Gminy Miejskiej Lubin obowiązuje zakaz spalania odpadów zielonych. Zakaz obowiązuje od 2012 roku, kiedy weszła w życie nowa ustawa o odpadach, która dopuszcza spalanie zielonych odpadów we własnym zakresie tylko wtedy, gdy gmina nie organizuje ich zbiórki. Tymczasem dla mieszkańców, którzy zadeklarowali selektywną zbiórkę odpadów komunalnych

na terenie miasta **jest zapewniony odbiór odpadów ulegających biodegradacji**, w skład których wchodzi również odpady zielone. Zatem każde ognisko na działce lub w przydomowym ogrodzie jest nielegalne, a osobie która we własnym zakresie spala liście, gałęzie oraz inne roślinne resztki grozi grzywna. Właściciele ogrodów działkowych oraz nieruchomości jednorodzinnych powinni składować odpady zielone w kompostowniku, segregować do odpowiednich brązowych kontenerów oraz w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, wywieźć we własnym zakresie do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się przy ul. Zielonej 1 w Lubinie.



RTBS



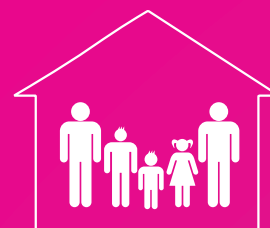
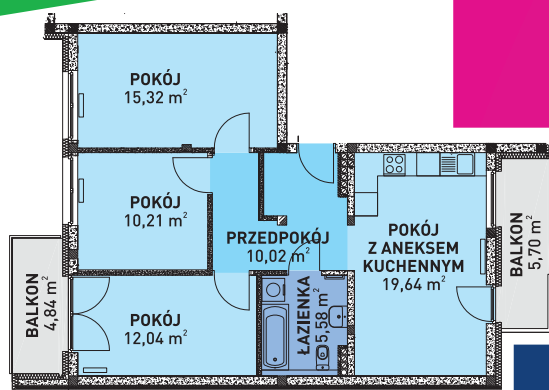
3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55

więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

|| ** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia ||

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM — 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

MARINA SIĘ ROZROŚNIE

➤ **GŁOGÓW.** Miejsca do cumowania mniejszych łodzi, pływające pomosty oraz ścieżki ekologiczne – to wszystko ma powstać w ramach budowy drugiego etapu glogowskiej mariny. Koszt zadania to 2 miliony złotych.

Rozpoczyna się kolejny etap budowy glogowskiej mariny.

– Marina zostanie wydłużona. Zamocowane zostaną trzy pływające pomosty oraz urządzenia do mocowania łodzi. Będzie można cumować tam kajaki, rowery wodne – wylicza Rafał Rokaszewicz, prezydent Głogowa.

Wzmocniona zostanie ściana nadbrzeża. W ramach zadania powstaną także ścieżki ekologiczne – będzie zamontowana luneta obserwacyjna, domki dla jeży, ptaków i owadów.

Wartość inwestycji to 2 miliony złotych, z czego 1 mln 600 tysięcy to dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego.

Zadanie ma być skończone w przyszłym roku. (DJ)



FOT. DARIA JĘCZMIONKA

JUŻ NIEBAWEM ZABIEG ARTROSKOPII STAWU BIODROWEGO BĘDZIE MOŻNA PRZEJŚĆ W GŁOGOWIE

Nowy sprzęt już czeka

➤ **GŁOGÓW.** W miejscowym szpitalu będzie wykonywana artroskopia stawu biodrowego – to efekt zakupów placówki, która wzbogaciła się o sprzęt wart pół miliona złotych. Wkrótce lecznica będzie jedynym ośrodkiem w regionie, który wykonuje tego typu zabieg.

Lekarze z oddziału ortopedycznego przygotowują się już do wykonywania wyspecjalizowanych zabiegów operacyjnych metodami endoskopowymi. W ubiegłym tygodniu szkolili się w Warszawie z artroskopii stawu biodrowego. Zabieg ten wkrótce będzie wykonywany w glogowskiej placówce. Szpital zakupił już sprzęt potrzebny to zabiegów.

– W tym roku na oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej został zakupiony sprzęt medyczny na kwotę prawie pół miliona złotych. Część zakupu sfinansowała Fundacja Polska Miedź w kwocie 150 tysięcy złotych, a pozostała kwota pochodziła ze środków własnych szpitala – informuje Edward Schmidt, prezes glogowskiego szpitala.

Artroskopia stawu biodrowego jest zabiegiem wykonywanym w znieczuleniu ogólnym.

Jest mniej inwazyjna niż tradycyjna operacja, a pobyt w szpitalu i powrót do zdrowia jest krótszy i mniej obciążający dla pacjentów.

Stosowana jest m.in. w leczeniu operacyjnym uszkodzeń obróbki stawowego, w przypadkach konieczności uwolnienia nerwu kulszowego czy mięśnia

biodrowo-łędźwiowego, zmianach zwyrodnieniowych, także rekonstrukcji chrząstki stawowej metodami biologicznymi.

– Artroskopia stawu biodrowego jest obecnie trudno dostępną procedurą i wkrótce będziemy jedynym ośrodkiem wykonującym tego typu wyspecjalizowany zabieg w regionie – dodaje prezes szpitala.

Daria Jęczmionka

FOT. SZPITAL GŁOGÓW

Są pieniądze na odbudowę teatru

➤ **GŁOGÓW.** Ponad 14 milionów złotych na odbudowę glogowskiego teatru – taką kwotę otrzymało miasto z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dotacja pokryje 85 proc. kosztów związanych z inwestycją.

– To bardzo dobra wiadomość. Tyle lat na to czekaliśmy – mówi mieszkanka Głogowa.

Teatr, a raczej to co po nim zostało, położony jest w centrum starówki. Po wojnie zostały tylko ruiny i pytania co z nimi zrobić. Powstały plany odbudowy zabytku. Problemem były jednak pieniądze. Koszt

prac opiewa bowiem na kwotę blisko 20 milionów złotych. Zadanie odbudowy teatru zostało wpisane do Kontraktu Wojewódzkiego. Władze miasta starały się o pieniądze z ministerstwa.

– Otrzymaliśmy 14 milionów 125 tysięcy złotych dofinansowania na to zadanie, co pokryje 80

proc. kosztów związanych z inwestycją – mówi Rafał Rokaszewicz, prezydent Głogowa.

Pozostałą kwotę, 6 milionów złotych, dołoży gmina miejska Głogów. O pieniądze starało się 200 instytucji z całej Polski. Prace mają się zakończyć w przyszłym roku. (DJ)



FOT. DARIA JĘCZMIONKA

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrawicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrawiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.



zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

19 listopada - WROCŁAW
20 listopada - LUBIN i GŁOGÓW
21 listopada - BOLESŁAWIEC
22 listopada - JELENIA GÓRA i WAŁBRZYCH
25 listopada - LEGNICA

☎ 693 788 894 i 784 609 208

Biskup pogroził palcem księdzu kulturyście

REGION. Czy można łączyć obowiązki duchownego z wyteżonymi ćwiczeniami na siłowni? Okazuje się, że tak, na co żywym przykładem jest proboszcz Artur Kaproń z Osiecznicy. Problem w tym, że sukcesy księdza poza satysfakcją przysporzyły mu także... upomnienia od biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego.

Ks. Artur Kaproń nie jest podręcznikowym przykładem duchownego. Poza obowiązkami w parafii w powiecie bolesławieckim poświęca czas i energię także na ćwiczenia fizyczne. Jako jeden z nielicznych, o ile nie jedyny ksiądz kulturysta w kraju może także pochwalić się sukcesami. Ostatnio, w wieku 42 lat, zajął miejsce tuż za podium na mistrzostwach Polski.

Jak się okazuje, osiągnięcie duchownego, ale i medialny rozgłos, który mu towarzyszył nie spodobały się biskupowi Zbigniewowi Kiernikowskiemu. Efekt? Na internetowej stronie legnickiej diecezji pojawiło się stanowisko księdza.

„Oświadczam, że zrozumiałem swój błąd polegający na tym, że udziałem w Mistrzostwach Polski Juniorów i Weteranów w Kulturyście i Fitness w Mrozach oraz jego upublicznieniem w mediach wywołałem zgorzienie wiernych, za co ich przepraszam i proszę o wybaczenie” – czytamy w piśmie. „Otrzymałem kanoniczne upomnienie od Biskupa Legnickiego Zbigniewa Kiernikowskiego, które pozwoliło mi na dodatko-

we przemyślenie swojego postępowania. Jednocześnie pragnę sprostować informację jakoby Ksiądz Biskup wyraził zgodę na mój udział w wyżej wymienionych Mistrzostwach.”

Reprimenda od biskupa z pewnością nie zostaną odebrana pozytywnie przez fanów ks. Kapronia. Jego profil „Trener Ksiądz” na portalu Facebook cieszy się dużym zainteresowaniem. Relacje z postępów i osiągnięć duchownego za pośrednictwem społecznościowego medium śledzi już ponad 5,5 tys. osób.

A fanów wciąż przybywa.

„Mocno trzymam kciuki za Księdza! Proszę realizować

swoje pasje i spełniać marzenia!”, „Pogody ducha życzę księdzu i sukcesów w rozwijaniu swojego talentu. Chwała Panu za takich pasterzy”, „Niech się biskup cieszy z przeprosin, tyle jego. Gratuluję udziału w konkursie kulturystycznym i wyników ciężkiej pracy. Niewielu księży może się pochwalić tak wyrzeźbioną sylwetką” – to tylko niektóre z komentarzy wspierających księdza, jakie pojawiły się ostatnio na jego coraz popularniejszym profilu.

(PP)



FOT. FACEBOOK/TRENER KSIĄDZ

ZARZĄD POWIATU LUBIŃSKIEGO informuje o wywieszeniu wykazu lokalu użytkowego przeznaczonego do najmu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2017 r. poz. 1868) Zarząd Powiatu Lubińskiego informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12b w terminie od dnia 27.10.2017 r. do dnia 17.11.2017 r. został wywieszony wykaz lokalu użytkowego przeznaczonego do najmu (załącznik do Uchwały Nr 212/2017 Zarządu Powiatu Lubińskiego z dnia 25 października 2017 r.).

Przedmiotem najmu jest lokal użytkowy nr 7 położony w budynku przy ul. Marii Skłodowskiej - Curie, w Lubinie, o powierzchni użytkowej 85,41 m², na działce nr 41/24, stanowiący własność Powiatu Lubińskiego.

Zwykły nadzór czy patologia?

W ZŁOTORYJI. Czy złotoryjscy policjanci muszą się tłumaczyć komendantowi z niskiej aktywności i efektywności podczas swoich służb? Tak uważa Patryk Tomaszewski, który jako dowód wskazuje opublikowany niedawno na swoim profilu społecznościowym wewnętrzny dokument Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi. Komenda stanowczo tym zarzutom zaprzecza.

Patryk Tomaszewski od kilku miesięcy zajmuje się społeczną kontrolą policji. Sygnały o nieprawidłowościach napływają do niego z całej Polski. Na większość z nich reaguje, publikując zazwyczaj zdjęcia i filmiki na swoim profilu na Facebooku lub kanale YouTube. Niektóre sprawy stara się też rozwiązywać, powiadamiając właściwe instytucje lub składając zawiadomienia do prokuratury. Taki rezultat ma jego interwencja w sprawie złotoryjskiej komendy. – Złożyłem już zawiadomienie o popełnionym przestępstwie do Prokuratury Rejonowej w Złotoryi. Podobne zawiadomienie zamierzam też wysłać do Komendy Głównej Policji, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz do Biura Spraw Wewnętrznych w Warszawie – informuje Tomaszewski, który w najbliższych dniach zapowiada też wizytę w złotoryjskiej komendzie.

Ujawniony przez Tomaszewskiego dokument datowany jest na sierpień tego roku. To tzw. dobowy karta efektywności, w której funkcjonariusze wpisują m.in. liczbę interwencji, kontroli, przestępstw czy wykroczeń ujawnionych podczas patrolu. Zakreślone są na niej niektóre pola. U dołu kartki widoczna jest także adnotacja komendanta złotoryjskiej policji, młodszego inspektora Jacka Bandyka, następującej treści: „Proszę pisemnie wyjaśnić brak aktywności i efektywności wskazanych patroli”.

Dla Patryka Tomaszewskiego jest to dowód patologii, jaka panuje w policji w Złotoryi. Pod opublikowanym zdjęciem, które – jak twierdzi – uzyskał w ramach pracy dziennikarskiej, Tomaszewski dodaje swój komentarz: „WIĘKSZOŚĆ POLICJANTÓW W POLSCE WIE, ŻE JAK NIE WYKAŻĄ SIĘ W TRAKCIE SŁUŻBY TO MUSZĄ TŁUMACZYĆ SIĘ SWOIM PRZEŁOŻONYM.” (pisownia oryginalna – przyp. red.).

Czy każdorazowe tłumaczenie się komendantowi z liczby nałożonych mandatów lub skierowanych wniosków do sądu to rzeczywiście patologia

czy też codzienna i zgodna z prawem praktyka?

Zdaniem Patryka Tomaszewskiego zdecydowanie to pierwsze: – Komendy w Polsce prześcigają się w mandatach. Często bywa na przykład tak, że bezdomni kilka razy dziennie karani są mandatem za picie alkoholu w miejscu publicznym. Wiadomo, że i tak nigdy go nie zapłacą. Ale najważniejsze, żeby w policyjnych statystykach wszystko grało – tłumaczy i dodaje, że od dłuższego czasu atmosfera w złotoryjskiej policji jest fatalna, a pogorszyła się jeszcze po opublikowaniu opisanego dokumentu. Podobno są informacje, że w miejscowej komendzie próbują ustalić kto mu go przesłał.

O komentarz poprosiliśmy sierżanta Dominikę Kwakszys, oficera prasowego KPP w Złotoryi. Rzeczniczka nie odniosła się do autentyczności opublikowanego dokumentu stwierdzając, że w tym przypadku „mamy do czynienia ze zdjęciem”. Potwierdziła jednak, że w miejscowej komendzie istnieje coś takiego, jak karta dobowej efektywności funkcjonariuszy, wypełniana każdorazowo przez policjantów po zakończonej służbie.

Z e-mailowej odpowiedzi dowiedzieliśmy się również, że komendant Bandyk za każdym razem prosi kierowników komórek organizacyjnych o analizę aktywności i efektywności służb pełnionych przez policjantów, co wynika wprost z ustawy o Policji oraz zarządzeń Komendanta Głównego Policji.

– W tym konkretnym przypadku komendant w ramach nadzoru nie prosił policjantów o wyjaśnienia, natomiast zwrócił się do Naczelnika Wydziału Prewencji o sporządzenie dokumentacji służbowej stanowiącej analizę aktywności i efektywności policjantów, ponieważ to właśnie naczelnik pełni bezpośredni nadzór nad policjantami pełniącymi służbę w pionie prewencji – tłumaczy rzeczniczka i dodaje: – Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi nie tłumaczą się i nigdy nie tłumaczyli z liczby nałożonych mandatów oraz wnio-

sków skierowanych do sądu. Komendant nie żąda i nie żądał od policjantów pisemnego tłumaczenia dotyczącego aktywności i efektywności w służbie na podstawie wystawionych mandatów lub wniosków do sądu. W każdym przypadku decyzja co do rodzaju zastosowanego środka prawnego zależy wyłącznie od policjanta przeprowadzającego interwencję. Natomiast warte podkreślenia jest to, że istotą pełnienia służby nie jest ilość wystawionych mandatów czy wniosków do sądu, natomiast jest nią aktywność i efektywność funkcjonariuszy, polegająca na realizacji powierzonych zadań oraz reagowaniu na popełnione przestępstwa i wykroczenia, które oczekują od nas mieszkańcy – dodaje Dominika Kwakszys.

Wątpliwości wzbudza również kwestia jawności dokumentu, do którego w opinii Patryka Tomaszewskiego, dostęp może mieć każdy obywatel. Nieco inaczej uważa natomiast sierż. Dominika Kwakszys. – Nie jest on wprawdzie objęty żadną klauzulą tajności, ale też nie jest to dokument urzędowy, ale wewnętrzny dokument służbowy, do którego wgląd mają tylko policjanci. Służy on przede wszystkim ocenie pracy policjantów. Gdyby ktoś z zewnątrz chciał go uzyskać, musiałby złożyć wniosek, który byłby indywidualnie rozpatrywany, głównie pod kątem udostępnienia informacji publicznej – tłumaczy rzeczniczka.

Zasadnym wydaje się wobec tego pytanie, kto i czy w legalny sposób uzyskał dokument, który ostatecznie znalazł się na Facebooku Patryka Tomaszewskiego, a także czy jego publikacja wraz z widocznymi nazwiskami była zgodna z prawem. Złotoryjska policja nie zamierza jednak w tej chwili podejmować żadnych działań wobec sygnalisty.

Komendę w Złotoryi odwiedzili niedawno funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej we Wrocławiu. Przeprowadzona przez nich kontrola dotycząca naciągów na pracowników nie wykazała jednak żadnych nieprawidłowości.

Szymon Kwapiński

**NAGRANIE Z MYŚLIWSKIEGO CHRZTU WYWOŁAŁO LAWINĘ KRYTYKI.
TAKŻE W ŚRODOWISKACH ŁOWCZYCH**

Skandal na polowaniu!



POWIAT LEGNICKI. – Igraszki ze śmiercią to niedopuszczalny wybrzyk – mówi strapionym głosem Ryszard Bryliński, szef zarządu okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Legnicy. To reakcja na ogólnopolską burzę, która rozpętała się w mediach po zamieszczeniu w sieci filmu z tzw. chrztu młodego myśliwego. Autorem nagrania był członek jednego z legnickich kół łowieckich.

Oburzenia zachowaniem kolegów nie kryje Ryszard Bryliński, łowczy okręgowy.



Materiał pokazuje wielowiekowy rytuał wejścia nowicjusza do grona pełnoprawnych myśliwych. Ceremonii towarzyszą jednak śmiechy i grubiańskie komentarze. Zdaniem Ryszarda Brylińskiego uroczystość ta powinna wyglądać zupełnie inaczej.

– Odbywa się to z szacunkiem dla zwierzyny, dlatego układa się ją w pokocie na prawym boku. Robimy to w zadumie i bez nakryć na głowach – opisuje Ryszard

Bryliński, który dodaje, że nawet kolejność układania zwierząt ma tutaj znaczenie. – Najpierw są płowe, później sarny, następnie drapieżniki i ptactwo. Ceremonii asystują sygnaliści, którzy wydają stosowne dźwięki – tłumaczy łowczy okręgowy.

Po nagonce internautów materiał został usunięty z sieci. – To nie był błąd, że ta sprawa wyszła na zewnątrz, ponieważ takie zachowania należy stanowczo piętnować – podkreśla Ryszard Bryliński. – Za sprawą takich ludzi jesteśmy postrzegani, jako banda zdegenerowanych pijaków. Niedawno mieliśmy

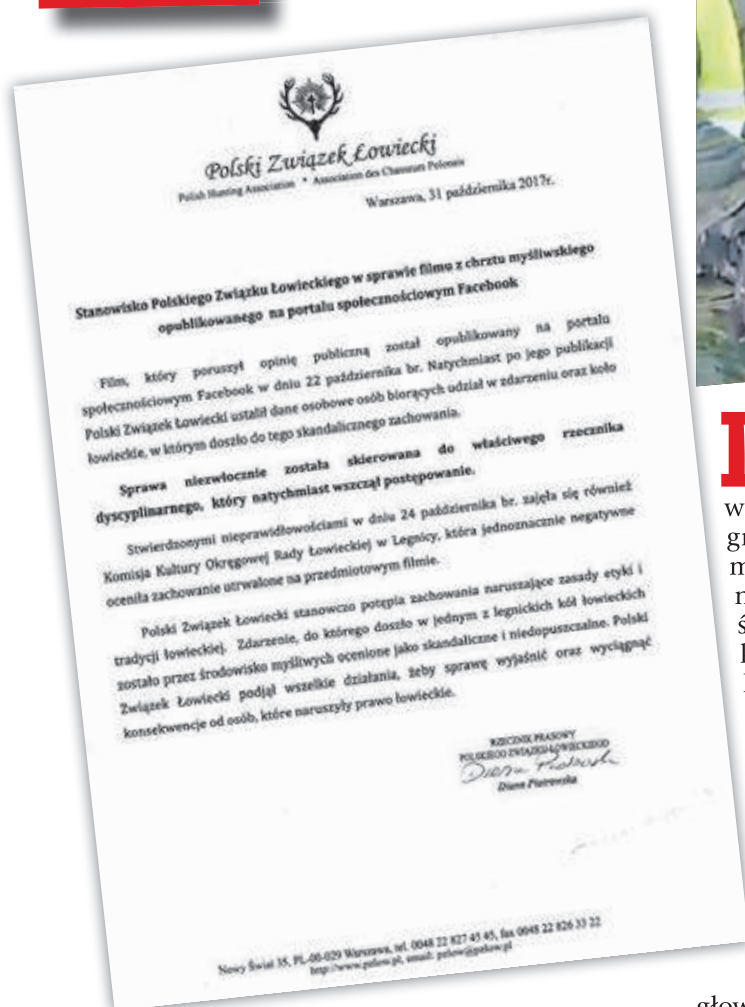
imprezę z udziałem półtora tysiąca ludzi, przeciwko temu spotkaniu protestowało około piętnastu. Jak pani myśli, kogo pokazały media? Rzeszę uczestników jubileuszu czy garstkę oponentów? Czy jak się pani ubrudzi łyżeczką gówna, to zmyje się pani łyżką wody? No nie! Potrzebne będzie pani całe wiadro! – mówi bardzo obrazowo Ryszard Bryliński, który ubolewa, że za sprawą kilku nieodpowiedzialnych kolegów obrywa się całemu środowisku.

Ślubowanie, chrzest i pasowanie – to rytuały początkujących myśliwych. – Pamiętam, jak pięćdziesiąt lat temu przechodziłem

chrzest myśliwski. Udzielał mi go ojciec, od którego zarażeniem się łowiecką pasją. Doskonale pamiętam ten moment. Wówczas obaj odczuwaliśmy ogromną dumę. Nigdy takim uroczystościom nie powinny towarzyszyć kpiny i szyderstwa, tylko – podkreślam raz jeszcze – szacunek do zwierzyny i pokora wobec całej przyrody – dodaje łowczy okręgowy.

Głos w tej sprawie zabrał także stołeczny PZŁ, który stanowczo potępił incydent. Materiał filmowy ze skandalicznej ceremonii można obejrzyć już tylko na Facebooku, na profilu Trójmiasto przeciw myśliwym, skąd pochodzą zdjęcia.

Joanna Michalak



GALERIA PIASTÓW
Miejsce dla Ciebie

MM CARS

**WYGRAJ SAMOCHÓD
OPEL CROSSLAND X
W KONKURSIE GALERII PIASTÓW**

Przykładowe zdjęcie samochodu konkursowego

f /GaleriaPiastow

Szczegóły i regulamin konkursu dostępne na stronie www.galeriapiastow.plPartner konkursu: MM Cars Lubin Autoryzowany Dealer Opla, Lubin, ul. Legnicka 65, www.opel.lubin.pl

DNI BOHATERA DOMU
4-19 LISTOPADA

ATRAKCJE DLA CIEBIE

**KONKURS - STRZEL GOLA
I WYGRAJ KARTĘ PODARUNKOWĄ NA ZAKUPY***

**5 ORAZ 12 LISTOPADA - NIEDZIELA
Z KLUBEM SPORTOWYM
MIEŻ LEGNICA**

PRODUKTY W ATRAKCYJNYCH CENACH

KREDYT 0% W DNIACH 4-12.11.2017r.

**12 LISTOPADA - DZIEŃ Z FUNDACJA DKMS -
BAZA DAWCÓW KOMÓREK MACIERZYSTYCH**



Organizujemy transport

Przy zakupach za min. 1000 zł
transport za 1 zł tylko w weekendy**

*Karta podarunkowa o wartości 100zł, 50zł lub 20zł.
**Oferta na transport ważna w dniach 4-5,10,12,18-19.11.2017r w I strefie, o szczegóły zapytaj w sklepie.

Telewizja bez opłat nawet do wakacji!

CINEMAX HD
OPLAĆ KRWIĄ

ELEVEN SPORTS
Serie A TIM w ELEVEN SPORTS

HBO2 HD
GHOST IN THE SHELL

HBO HD
WATAHA

TELEWIZOR SAMSUNG UHD 50" NA RATY

CYFROWY POLSAT
ŚWIAT MULTIMEDIALNEJ ROZRYWKI

Kanały PREMIUM
z każdym pakietem!

NAWET 177 KANAŁÓW, W TYM
HBO, CINEMAX I ELEVEN SPORTS!

„Kanały premium z każdym pakietem” dostępne w wybranych wariantach ofert, ze zobowiązaniem maksymalnym od 79,99 zł/mies. „Telewizja bez opłat do wakacji” dotyczy oferty Premium MAX ze zobowiązaniem minimalnym 99,99 zł/mies. i z umową z okresem podstawowym składającym się z 24 okresów rozliczeniowych. Długość okresu zwolnienia z opłat abonamentowych, dostępnego w ramach promocji, zależy od pakietu oraz miesiąca kalendarzowego, w którym zawarto umowę, maksymalnie do 30 czerwca 2018. Telewizor Samsung UHD TV 50” tylko w sprzedaży ratowej 48 rat po 50 zł/mies. z ofertą „Tablety lub telewizor z Internetem i telewizją w Cyfrowym Polsacie”. W przypadku Abonentów niewygodnych płatniczo i/lub bez historii płatności w Cyfrowym Polsacie opłata początkowa za telewizor na raty wynosi 149 zł. Liczba kanałów uwzględnia kanały promocyjne oraz niekodowane, dostępne z satelity przez dekoder, niewchodzące w skład pakietu. TVP 1, TVP 2, TVP 3, Polsat, TVN, TV4, TV Puls dostępne również w bezpłatnej naziemnej telewizji cyfrowej niezależnie od Cyfrowego Polsatu. Szczegóły w Regulaminach, Warunkach Oferty oraz w Regulaminie Promocji „Tablety lub telewizor z Internetem i telewizją w Cyfrowym Polsacie”, dostępnych na www.cyfrowypolsat.pl lub u Doradcy. „Wataha” © HBO Europe, spol. s r.o. 2014. „Oplać krew” © 2016 LLC. „Ghost in the shell” © 2017 Paramount Pictures. Wszystkie prawa do powyższych tytułów zastrzeżone.

Zapraszamy do Punktów Sprzedaży Plusa i Cyfrowego Polsatu **w Legnicy**
ul. NMP 8 (CH Galeria Piastów), ul. Iwaszkiewicza 1 (CH Kaufland)
oraz **w Głogowie** ul. Garncarska 7 (Stare Miasto)

17 DOLNOŚLĄSKICH STACJI KOLEJOWYCH DO REMONTU!

PKP **wyremontuje**
prawie 200 dworców

➤ **REGION.** Nowoczesne, oszczędne i przystosowane dla osób niepełnosprawnych – takie warunki już wkrótce ma spełniać blisko 200 dworców kolejowych w całej Polsce. W planach Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa jest również unowocześnienie dwóch stacji z naszego regionu. PKP chwali się, że to największe przedsięwzięcie w historii polskiej kolei.



Na liście rządowego Programu Inwestycji Dworców znalazły się nie tylko budynki służące pasażerom w dużych miastach, ale też w wielu mniejszych miejscowościach. Wśród nich znalazło się również 17 dworców z województwa dolnośląskiego. W naszym regionie metamorfozę przejdą obiekty w Jaworze i Chojnowie. Zabrakło natomiast Legnicy, w której dworzec, zdaniem

Michała Stilgera z Wydziału Prasowego PKP S.A., został gruntownie zmodernizowany w latach 2012-2014.

Warto przy tym tym zaznaczyć, że pisząc o dworcach, mamy na myśli przede wszystkim same budynki dworcowe, za które odpowiada spółka PKP S.A. Natomiast za remont infrastruktury stacyjnej, w skład której wchodzi m.in. tory, rozjazdy, perony czy przejścia podziemne, odpowiada

Jaworski dworzec niebawem wypięknieje.

da spółka PKP Polskie Linie Kolejowe.

Jak usłyszeliśmy od Bohdana Ząbka, rzecznika prasowego dolnośląskiego oddziału PKP PLK, do końca listopada 2019 r. mają się zakończyć prace na stacji w Legnicy.

Od sierpnia trwają prace przy renowacji kładki prowadzącej na perony na stacji w Głogowie. Oprócz odnowienia samej kładki, zostaną zbudowane też dwie windy, ułatwiające dostęp do peronów nr 1 i 2. – Te dwa perony spośród czterech jakie ma stacja są obecnie dostępne i służą do odprawy podróżnych. Konstrukcja kładki zostanie gruntownie oczyszczona i zabezpieczona. Na pomoście kładki zostanie

położona nowa posadzka z systemem oznakowania dotykowego. Wyremontowane zostaną schody i klatki schodowe. Zamontowane będzie nowe oświetlenie – zapowiada Bohdan Ząbek. I dodaje, że prace warte ok. 4,4 mln zł mają potrwać do końca pierwszego kwartału przyszłego roku.

Dalsze prace na głogowskiej stacji związane są z planami modernizacji linii Wrocław-Głogów w latach 2018-22. Do połowy przyszłego roku ma zostać opracowane studium wykonalności, którego szacunkowy koszt wynosi 6,15 mln zł.

Do końca 2020 roku ma zostać zakończona rewitalizacja linii kolejowej na odcinku Legnica-Dzierżonów, przy której znajduje się m.in. stacja w Jaworze. Oprócz modernizacji samych torów zostaną przebudowane też m.in. perony. Projekt będzie realizowany przy udziale środków z dolnośląskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-20. Obecnie trwają prace nad studium wykonalności, które zostanie ukończone w 2018 r.

Szymon Kwapiński

Morsy rozpoczęły sezon

➤ **LEGNICA.** Ok. 80 pasjonatów mroźnych kąpiei pojawiło się w niedzielę, 5 listopada, na kąpielisku Kormoran, by oficjalnie zainaugurować sezon. Warunki dopisały do tego stopnia, że woda dla niektórych morsów była wręcz za ciepła...



13 stopni Celsjusza i woda o temperaturze 8,5 stopnia – to nie były warunki wymarzone dla legnickich morsów. – Wolałbym chłodniejszą, najlepiej około dwóch stopni – przekonywali zaprawieni w mroźnych kąpielach członkowie lokalnej społeczności. Gros z nich na pogodę nie zamierzało jednak narzekać.

– Mamy dziś dużo nowych twarzy, to cieszy, że

wciąż pojawiają się osoby, które chcą złapać bakcyli i zażywać z nami zimowych kąpiei. I właśnie dlatego dzisiejsza pogoda powinna nas cieszyć. Dla żółtodziobów to będzie doskonałe przetarcie – cieszył się Paweł Pundyk z klubu Legnickie Morsy.

Ilu nowicjuszy zdecydowało się wejść do chłodnej wody kąpieliska Kormoran? Trudno powiedzieć, ale od początku

było jasne, że dla nich zanurzenie zakończy się po 60 sekundach.

Zanim morsy ochoczo wbiegli do wody, czekała ich rozgrzewka w rytmie zumby. Przez całą imprezę do głośników docierały do imprezowiczów dźwięki disco polo. A po kąpielach czekał na nich poczęstunek – kiełbaski z grilla i słodkości domowej roboty. Wśród nich – obowiązkowy tort. (PP)



Szukasz pracy od zaraz?

ZADZWOŃ:
(22) 23 09 111

ZARÓB PONAD 8 300 ZŁ W 2 MIESIĄCE!
Im szybciej dołączysz, tym więcej zarobisz!

Szczegóły na: adecco.pl/magazyn

*Przy pełnej obecności, zgodnie z grafikiem. APT 364

KRZYSZTOF KUŁACZ-KARPIŃSKI

KARPIGRAFIA. MIEDZIANE I DOLNOŚLĄSKIE IMPRESJE

Galeria Zamkowa, X/XI 2017 r.

wstęp bezpłatny



Muzeum Historyczne w Lubinie



ośrodek kultury wzgórze zamkowe

OŚRODEK KULTURY I SZTUKI
WE WROCŁAWIUINSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGOSPOTKANIE LUTNIKÓW I BYŁYCH PRACOWNIKÓW
*Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych w Lubinie***18 listopada 2017 r. (sobota)****godz. 16.00** - msza św. w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubinie**godz. 17.00** - spotkanie w Galerii Zamkowej, Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie

ośrodek kultury wzgórze zamkowe

**LUBINIANKI SĄ W GAZIE. CZY KTÓKOLWIEK
ZDOŁA JE ZATRZYMAĆ?**

Serio trwaj!

PIŁKA RĘCZNA. Dziewięć meczów – dziewięć zwycięstw – to bilans Metraco Zagłębia Lubin w obecnym sezonie. W sobotę, 4 listopada, miedziowe wygrały po zaciętym spotkaniu z KPR Ruch Chorzów 23:22, do przerwy było 13:14.

Chorzowianki od początku postawiły liderkom rozgrywek trudne warunki. Po szybkim 1:1 i kolejnych udanych akcjach zawodniczek Ruchu dość niespodziewanie było już 4:1. W 8. minucie było już 6:2 dla miejscowych.

Lubinianki zaczęły odrabiać straty, ale podbudowane udanym początkiem niebieskie wciąż utrzymywały prowadzenie. 8 minut przed końcem pierwszej połowy było 11:8, na szczęście końcówka tej części spotkania należała do miedziowych, które przed przerwą zniwelowały straty do jednej bramki.

Chorzowianki na prowadzeniu były jeszcze dwie minuty po zmianie stron (15:14). 5 minut później na tablicy wyników było 15:16 i od tego momentu to Metraco Zagłębie Lubin prowadziło. Choć kwadrans przed końcem przewaga miedzi-

wych wzrosła do trzech bramek – 19:16, to gospodynie nie zamierzały się poddawać. Lubinianki w ostatnim kwadransie wygrywały 2-3 trafieniami. 3 minuty przed końcem było 23:20 dla lidera rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet. Dwa ostatnie trafienia zapisały na swoje konto chorzowianki, ale po końcowej syrenie z trzech punktów mogły cieszyć się podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej.

– Zawsze ciężko gra się z takimi drużynami, bo one nie mają nic do stracenia. Ruch od początku postawił nam trudne warunki i robił nam wszystko, aby sprawić niespodziankę. To jednak my zdobyliśmy kolejne trzy punkty – podsumowała Bożena Karkut, trener Metraco Zagłębia Lubin.

Łukasz Lemanik



KPR RUCH CHORZÓW 22:23 (14:13) **METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN**

KPR Ruch: Kajumowa, Jaśkiewicz, Kuszka – Rodak 5, Lesik 4, M. Drażyk 4, Lesik 4, Jasinowska 4, Stokowiec 4, Piotrkowska 1, Masłowska, Doktorczyk, Lipok.
Metraco Zagłębie: Wąż, Malickiewicz – Grzyb 3, Semenik 2, Trawczyńska, Wasiak, Buklarewicz, Górna 7, Wążna 1, Jochymek 3, Wojtas 1, Belmas 2, Pielisz 3, Milojević.

Zapuszczają wąsy... dla jaj

PIŁKA RĘCZNA. Przez cały listopad Ambasadorzy PGNiG Superligi zachęcają mężczyzn do badań, które mają zapobiec rakowi jąder i prostaty. Ambasadorami zespołów z naszego regionu zostali Stanisław Gębala (Zagłębie Lubin) i Damian Krzysztofik (Chrobry Głogów).

Rozpoczęła się czwarta edycja Movember Polska. Jest to kampania społeczna poruszająca temat profilaktyki raka jąder i prostaty, której symbolem są Wąsy. Do końca listopada na terenie całego kraju realizowane będą bezpłatne badania USG dla mężczyzn. Ambasadorzy z 16 klubów PGNiG Superligi postanowili zachęcać do za-

puszczania zarostu i regularnych badań.

– Dzięki serii spotkań z bezpłatnymi badaniami, okolicznościowym meczom piłki ręcznej w ramach PGNiG Superligi, ale także działaniom w mediach społecznościowych, organizatorzy Movember chcą w tym roku przebadać ponad 2000 osób – mówi Jakub Kajdaniuk z zarządu

Fundacji Kapitan Świąteko. – Dzięki zaangażowaniu sportowców i partnerów akcji możliwe będzie także zwiększenie zasięgu kampanii w mediach tradycyjnych i internecie. Staramy się, by w listopadzie wszyscy kojarzyli Wąsy z męskim zdrowiem i sami zaczęli interesować się własnym.

Dzięki wsparciu wielu firm dla polskich Wąsaczy, Mo-

vember Polska 2017 będzie kolejną, niezwykle kampanią promującą męskie zdrowie. Aby rozwiązać wątpliwości mężczyzn, którzy obawiają się badań i regularnego sprawdzania swojego stanu zdrowia, kampania promować będzie wiedzę na temat nowoczesnych, nieinwazyjnych metod wczesnego wykrywania nowotworów jąder i prostaty. (LL)

Bez litości dla beniaminka

PIŁKA RĘCZNA. Kolejne zwycięstwo zanotowali szczypiorniści Siódemki Miedź Legnica. Podopieczni Pawła Wity nie dali najmniejszych szans beniaminkowi z Łodzi. Legniczanie rozgromili na własnym parkiecie Anilanę 35:22 (23:10).

Po pierwszej połowie było już po meczu. Gospodarze nie pozwalali łodzianom na wiele i od początku budowali swoją przewagę, która do przerwy wynosiła aż trzynaście trafień!

W meczu z Anilaną Bartłomiej Koprowski zdobył aż 13 bramek.

W drugiej połowie kibice zgromadzeni w hali przy ulicy Lotniczej zobaczyli już dużo mniej bramek. Tym razem oba zespoły trafiały zgodnie po dwaście razy. Legniczanie, mając w zapasie bardzo wysoką przewagę wypracowaną w pierwszej po-

łowie, nie forsowali tempa i spokojnie dowieźli wysoki wynik do końca. Aż trzynaście bramek w tym spotkaniu zdobył rozgrywający Siódemki, Bartłomiej Koprowski.

– Szybko zbudowali sobie wyraźną przewagę, dzięki czemu grało nam się dużo łatwiej. Po bardzo

wysoko wygranej pierwszej połowie, w drugiej zabrakło trochę koncentracji. Po przerwie rotowaliśmy składem, ale właśnie po to są takie mecze – podsumował Paweł Wita, szkoleniowiec legnickiej drużyny.

(LL)



MSPR SIÓDEMKA MIEDŹ LEGNICA 35:22 (23:10) **POLITECHNIKA ANILANA ŁÓDŹ**

Siódemka: Mazur, Kaczmarek – Majewski 2, Woźniczka 4, Przybylak 1, Antosik 3, Koprowski 13, Kowalik 4, Ceglowski 6, Ziemiński 4, Drozdalski 2, Bogudziński 2, Mosiołek 4, Skiba 1.

Anilana: Antosik, Oklejak – Krajewski, Witkowski 7, Strzebiecki 2, Wawrzyniak 4, Bara, Kucharski 1, Winiarski 2, Pawlak 2, Rutkowski, Wojciechowski, Przybylski, Matyjasik 2, Jankowski 2.

12 LISTOPADA
HALA RCS LUBIN
UL. ODRODZENIA 28B



15:30



18:30

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

ANDRZEJKI W „MUZIE”



25 LISTOPADA, GODZ. 20:00

„Andrzejki” w polskiej tradycji były zawsze wieczorem wróżb. Dawniej miały one charakter wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były dla niezamężnych dziewcząt. Chyba najbardziej znane do dziś jest wylanie wosku na zimną wodę przez klucz, a następnie na podstawie kształtu zastygłego wosku lub rzucanego przez niego cienia wywrócenia cech przyszłego ukochanego. Znamy także bardzo dobrze zwyczaj ustawiania kolejno

dziewczęcych butów od ściany do drzwi, by znaleźć tą, którą czeka szybkie zamążpójście, a świadczyć o tym ma but, który jako pierwszy dotrze do progu. Męskim odpowiednikiem „Andrzejek” były dawniej „Katarzynki”. Kiedyś te zwyczaje traktowano bardzo poważnie, później przybrały formę zbiorowej zabawy i tak jest do dziś. „Andrzejki” obecnie stały się okazją do organizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczyn-

ającym się w kościele katolickim Adwentem. Hołdując polskiej tradycji zapraszamy 25 listopada do Restauracji Pod Muzami na wspaniałą zabawę andrzejkową. Kuchnia przygotuje smaczne menu, muzykę i zabawę zapewni DJ Hajdas, a i dla ducha coś się znajdzie.

www.ckmuza.eu

**KIBICE LICZYLI NA OKAZAŁE ZWYCIĘSTWO,
A ICH ULUBIENICE ZAGRAŁY TAK, JAK SOBIE WYMARZYLI**

CCC gromi Widzew

▶ KOSZYKÓWKA. Zgodnie z przewidywaniami koszykarki CCC Polkowice odniosły wysokie zwycięstwo w siódmej kolejce Basket Ligi Kobiet. Podopieczne trenera Georgiosa Dikaoulakosa bez najmniejszych kłopotów pokonały w Łodzi tamtejszy Widzew 99:66.



Już po pierwszych dziesięciu minutach polkowiczanki mogły być spokojne o końcowy wynik, wygrały bowiem tę część spotkania różnicą aż 15 punktów (30:15). Przez pozostałe trzy kwarty koszykarki CCC kontrolowały przebieg meczu, wciąż podwyższając prowadzenie w każdej z partii. Grecki szkoleniowiec „pomarańczowych” mógł tym razem dłużej skorzystać z usług rezerwowych, dając nieco więcej odpoczynku czołowym zawodniczkom zespołu. 21 punktów dla polkowickiego klubu zdobyła Elina Babkina, która może się poszczycić aż 80-procentową skutecznością rzutów z gry. Łotewska rozgrywająca trafiła m.in. pięć na sześć prób za trzy punkty.

Dzięki sobotniemu zwycięstwu CCC Polkowice awansowało w ligowej tabeli na trzecie miejsce, jednak na pewno zmieni się to w niedzielę, gdy swoje mecze rozegra kolejnych osiem drużyn. Ósma kolejka koszykarskiej ekstraklasy kobiet odbędzie się dopiero za dwa tygodnie. Polkowiczanki podejmą przed własną publicznością zespół z Torunia. Natomiast w przyszły weekend będą grały reprezentacje narodowe w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy w 2019 roku.

Szymon Kwapiński

WIDZEW ŁÓDŹ	66:99 (15:30, 15:22, 20:22, 16:25)	CCC POLKOWICE
----------------	--	------------------

Widzew: Scheer 20, Schmidt 12, Harvey-Carr 11, Gertchen 10, Drop 7, Zawidna 6, Kopciuch 0, Zapart 0.
CCC: Dikeoulakou 21, Fagbenle 18, Sandrić 16, Spanou 14, Leciejewska 9, Clark 7, Stankiewicz 5, Gajda 5, Holmes 4, Idziorek 0.

Nietypowe mistrzostwa z kijkami

▶ NORDIC WALKING. Za nami Mistrzostwa Polski Cross Nordic Walking. W rywalizacji wzięło udział ponad 50 kajakarzy z całego kraju. Co ciekawe, krajowy czempionat po raz pierwszy w historii odbył się na torze motocrossowym w Gaworzycach.

Na uczestników rywalizacji czekała ekstremalna trasa licząca 5 km. Zawodnicy zmagali się nie tylko z wymagającym terenem, ale również z padającym deszczem, który

utrudniał walkę. W sumie rozegrano 5 kategorii wiekowych. W większości dominowali sportowcy KS Metraco Polkowice, zajmując miejsca na podium.

Najmłodszym uczestnikiem rywalizacji był 12-letni Sebastian Kowalski z Polkowic, który w kategorii Junior zajął 2. miejsce. Zawodnicy polkowskiej sekcji aż 12 razy stawali na podium zdobywając w sumie 6 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe medale. (LL)

Miejsca medalowe zawodników KS Metraco Polkowice

I miejsce – Anna Zaczyńska – K 30-39
I miejsce – Artur Kryś – M 40-49
I miejsce – Renata Jędrasiak – K 50-59
I miejsce – Ireneusz Lubiński – M 50-59
I miejsce – Lucyna Stępień – K 60+
I miejsce – Stefan Helwich – M 60+
II miejsce – Piotr Siwak – M 50-59
II miejsce – Jolanta Kurzawska – K 60+
II miejsce – Jan Mikołajczak – M 60+
III miejsce – Roman Woroch – M 50-59
III miejsce – Janina Woronko – K 60+
III miejsce – Krzysztof Kalisz – M 60+



Pustuła wicemistrzem Polski

▶ BOKS. Mateusz Pustuła z KS Polkowice został srebrnym medalistą Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Boksie, które rozegrano w Koninie. W walce o złoto polkowicki pięściarz uległ na punkty Dorianowi Mospinkowi z BKS Skorpion Szczecin 2:3.

W Koninie walczyło dwóch polkowickich zawodników: Mateusz Pustuła (52kg) i Mateusz Felkel (81kg). Ten drugi poległ w pierwszym starciu z wymagającym przeciwnikiem Maciejem Habą z Bombardiera Wrocław.

Natomiast Pustuła spisał się rewelacyjnie. Swoją pierwszą walkę z Adrianem Andrzejczakiem (Copa-cabana Konin) wygrał w I rundzie. W drugiej zwyciężył jednogłośnie na punkty

5:0 Sebastiana Węglowskiego (BTS 1926 Broń Radom). W finale zmierzył się z pięściarzem Skorpiona Szczecin – Dorianem Mospinkiem. Bokser Skorpiona po ciosie Pastuły padł na deski i był liczony. Ostatecznie pojedynek zakończył się jednak wygraną rywala w stosunku 3:2.

Zdobycie tytułu Młodzieżowego Wicemistrza Polski to największy życiowy sukces zawodnika KS Polkowice. (LL)



ProctoMed
SPECIALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYLAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Łubów
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

**PRACUJ JAKO
OPIEKUN/KA SENIORÓW**
NIEMCY • ANGLIA
PROMEDICA24
GWARANTUJEMY:
• Wysokie zarobki, specjalne bonusy.
• Bezpieczną i legalną pracę.
• Transport, zamieszkanie i wyżywienie.
• Całodobowe wsparcie telefoniczne.
• Szkolenia podnoszące kwalifikacje językowe i opiekuńcze.
Oddział Legnica
ul. Wrocławska 41/1
☎ 509 892 301
promedica24.com.pl

Tabele niższych lig

KLASA OKRĘGOWA 2017/2018 OKRĘG: LEGNICA

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Prochowiczanka Prochowice	12	11	1	0	34	44:10
2.	Odra Chobienia	13	9	2	2	29	26:11
3.	Konfeks Legnica	12	8	3	1	27	35:7
4.	Sparta Rudna	12	8	2	2	26	36:13
5.	Kuźnia Jawor	13	7	1	5	22	38:25
6.	KS Męcinka	13	7	1	5	22	24:19
7.	Iskra Księginice	13	6	3	4	21	26:26
8.	Plomień Radwanice	13	5	3	5	18	31:27
9.	UKS Przemków Huta	13	6	0	7	18	27:32
10.	Iskra Kochlice	12	4	4	4	16	24:28
11.	KS Legnickie Pole	13	5	1	7	16	30:25
12.	Zamet Przemków	13	4	0	9	12	22:32
13.	Kaczawa Bieniowice	13	3	2	8	11	29:35
14.	Czarni Rokitki	13	3	0	10	9	11:43
15.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	12	2	0	10	6	23:52
16.	Grom Gromadzyn-Wielowieś	12	1	1	10	4	11:52

Kolejka 13:	
UKS Huta Przemków – Zamet Przemków	4:1
Czarni Rokitki – Odra Chobienia	0:2
Grom Gromadzyn-Wielowieś – Plomień Radwanice	2:1
Konfeks Legnica – Prochowiczanka Prochowice	0:1
Kaczawa Bieniowice – Sparta Rudna	4:5
Iskra Księginice – KS Męcinka	2:8
Iskra Kochlice – KS Legnickie Pole	2:1
Kuźnia Jawor – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	6:2

KLASA „A” 2017/2018, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA I

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Pogoń Góra	12	11	1	0	34	55:18
2.	Zawisza Serby	13	9	2	2	29	55:25
3.	Sokół Jerzmanowa	12	8	1	3	25	55:33
4.	Stal II Chocianów	12	7	3	2	24	48:16
5.	Dragon Jaczów	11	7	1	3	22	35:20
6.	Gwardia Białoleka	12	7	1	4	22	25:18
7.	Zadziór Buczyna	12	6	1	5	19	27:22
8.	Korona Czernina	12	6	1	5	19	41:43
9.	Mieszko Ruszowice	12	6	0	6	18	28:17
10.	Łagoszovia Łagoszów	13	5	0	8	15	34:64
11.	Orzeł Czerna	12	4	1	7	13	51:44
12.	Iskra Drogowice	12	4	1	7	13	24:40
13.	LZS Komorniki	13	4	0	9	12	22:47
14.	Victoria Siciny	13	2	1	10	7	27:57
15.	Victoria Parchów	11	2	0	9	6	17:66
16.	Kalina Sobin	12	2	0	10	6	25:39

Kolejka 13	
Pogoń Góra – Dragon Jaczów	3:2
Orzeł Czerna – Sokół Jerzmanowa	7:9
Mieszko Ruszowice – Stal II Chocianów	1:3
Łagoszovia Łagoszów – Victoria Parchów	9:4
Korona Czernina – Victoria Siciny	6:3
LZS Komorniki – Zadziór Buczyna	4:2
Kalina Sobin – Zawisza Serby	4:5
Iskra Drogowice – Gwardia Białoleka	5:4

KLASA „A” 2017/2018, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Rodło Granowice	11	9	0	2	27	44:12
2.	Zryw Klebanowice	11	9	0	2	27	45:14
3.	Sparta Parszowice	11	8	2	1	26	33:15
4.	Mewa Kunice	11	8	1	2	25	43:13
5.	Albatros Jaśkowice	12	7	2	3	23	27:19
6.	Czarni Dziewin	11	7	2	2	23	28:12
7.	Orzeł Mikołajowice	12	7	2	3	23	29:15
8.	ZZPD Górnik Lubin	11	7	0	4	21	52:25
9.	Wilki Różana	11	5	0	6	15	49:38
10.	Kolejarz Miłkowice	12	3	1	8	10	21:58
11.	Krokus Kwiatkowice	11	2	1	8	7	19:40
12.	Park Targoszyn	12	2	1	9	7	16:51
13.	Fortuna Obora	12	2	1	9	7	22:61
14.	Unia Miłoradzice	11	1	2	8	5	18:35
15.	Zjednoczeni Snowidza	11	0	1	10	1	8:46

* Błękitni Koskowie wycofali się z rozgrywek

Kolejka 13:	
Orzeł Mikołajowice – Albatros Jaśkowice	2:4
Mewa Kunice – Park Targoszyn	1:1
Wilki Różana – Rodło Granowice	1:3
Zjednoczeni Snowidza – Sparta Parszowice	1:7
Zryw Klebanowice – Unia Miłoradzice	3:0
ZZPD Górnik Lubin – Krokus Kwiatkowice	12:2
Fortuna Obora – Kolejarz Miłkowice	3:0
Czarni Dziewin -	PAUZA

KLASA „A” 2017/2018, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA III

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Przyszłość Prusice	13	11	1	1	34	88:11
2.	Chojnowianka Chojnów	13	10	1	2	31	59:15
3.	LZS Lipa	12	8	1	3	25	39:31
4.	Skora Jadwisin	12	8	1	3	25	62:26
5.	Orzeł Zagrodno	12	7	2	3	23	42:26
6.	Fenix Pielgrzymka	12	7	1	4	22	34:23
7.	Sokół Krzywa	13	6	2	5	20	34:29
8.	Huragan Proboszczów	12	5	3	4	18	29:40
9.	Bazalt Piotrowice	12	5	2	5	17	28:34
10.	Burza Gołaczów	12	5	1	6	16	28:36
11.	Błękitni Kościelec	13	4	3	6	15	33:41
12.	Plomień Michów	12	4	1	7	13	22:39
13.	Nysa Wiadrów	12	2	4	6	10	27:69
14.	LZS Nowy Kościół	12	3	0	9	9	32:52
15.	Radziechowianka Radziechów	12	1	0	11	3	16:59
16.	Wilkowianka Wilków	12	0	1	11	1	18:60

Kolejka 13:	
Nysa Wiadrów – Bazalt Piotrowice	2:2
LZS Nowy Kościół – Orzeł Zagrodno	1:8
Sokół Krzywa – Plomień Michów	3:0
Wilkowianka Wilków – Przyszłość Prusice	0:9
Huragan Proboszczów – Radziechowianka Radziechów	6:0
Fenix Pielgrzymka – Skora Jadwisin	5:1
Chojnowianka Chojnów – LZS Lipa	5:0
Burza Gołaczów – Błękitni Kościelec	7:3

KLASA „B” 2017/2018, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA I

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	LZS Ostaszów	11	9	2	0	29	48:21
2.	Kłos Moskorzyn	11	8	1	2	25	32:14
3.	Zryw Kotla	11	7	1	3	22	26:18
4.	Viktoria Borek	11	6	2	3	20	37:29
5.	Perla Potoczek	11	5	3	3	18	36:30
6.	Amator Wierzchowice	11	4	2	5	14	31:35
7.	LZS Koźlice	11	3	3	5	12	33:43
8.	Odra Grodziec Mały	11	4	0	7	12	17:29
9.	Sparta Przedmoście	11	3	1	7	10	29:41
10.	PDE LKS Gaworzyce	11	3	1	7	10	24:30
11.	Tęcza Kwielice	11	3	1	7	10	18:27
12.	Kupryt 02 Sucha Górna	11	2	1	8	7	24:38

Kolejka 11	
Odra Grodziec Mały – Amator Wierzchowice	3:2
Zryw Kotla – PDE LKS Gaworzyce	2:1
LZS Ostaszów – Sparta Przedmoście	9:1
LZS Koźlice – Tęcza Kwielice	3:3
Kupryt 02 Sucha Górna – Viktoria Borek	4:6
Kłos Moskorzyn – Perla Potoczek	2:4

KLASA „B” 2017/2018, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	KS Kłopotów-Osiek	11	9	1	1	28	35:16
2.	Huzar Raszkówka	11	7	3	1	24	37:16
3.	Sokół Niechlów	11	7	1	3	22	28:19
4.	Skarpa Orsk	11	6	1	4	19	35:24
5.	Unia Szklary Górne	11	6	1	4	19	36:22
6.	Platan Siedlce	11	6	1	4	19	41:30
7.	Byskawica Luboszyce	10	5	2	3	17	25:19
8.	Blysk Studzionki	11	5	1	5	16	19:27
9.	Victoria Tymowa	11	3	1	7	10	26:33
10.	Wiewierzanka Wiewierz	11	2	0	9	6	19:35
11.	Victoria Niemstów	11	2	0	9	6	13:34
12.	LZS Żelazny Most	10	1	0	9	3	15:54

Kolejka 11:	
KS Kłopotów-Osiek – Blysk Studzionki	1:1
Sokół Niechlów – Unia Szklary Górne	5:3
Platan Siedlce – Victoria Niemstów	7:3
Skarpa Orsk – Victoria Tymowa	7:2
Huzar Raszkówka – Wiewierzanka Wiewierz	5:3
Byskawica Luboszyce – LZS Żelazny Most	

KLASA „B” 2017/2018, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA III

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Orlik Okmiany	10	9	1	0	28	64:15
2.	Lubiátowianka Lubiátów	10	8	2	0	26	58:21
3.	Iskra II Kochlice	10	6	0	4	18	35:35
4.	Sokół II Krzywa	9	5	2	2	17	28:17
5.	Huragan Nowa Wieś Złotoryjska	10	5	1	4	16	48:26
6.	LZS Nowa Wieś Lubińska	10	5	0	5	15	34:25
7.	Krysztal Chocianowice	10	4	3	3	15	29:24
8.	LZS Biała	9	3	1	5	10	33:38
9.	Iskra Niedzwiedzice	10	1	2	7	5	19:52
10.	Relaks Szklary Dolne	10	0	2	8	2	19:79
11.	Start Osetnica	10	0	2	8	2	15:50

* Czarni II Rokitki wycofali się z rozgrywek po 6. kolejce. Ich wyniki zostały anulowane

Kolejka 11:	
Lubiátowianka Lubiátów – LZS Nowa Wieś Lubińska	8:4
Krysztal Chocianowice – Relaks Szklary Dolne	7:1
Iskra Niedzwiedzice – Orlik Okmiany	0:10
Iskra II Kochlice – Start Osetnica	4:3
LZS Biała – Sokół II Krzywa	ODWOŁANY
Huragan Nowa Wieś Złotoryjska	PAUZA

KLASA „B” 2017/2018, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA IV

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Tęcza Kwietno	11	9	1	1	28	41:8
2.	Cicha Woda Tyniec Legnicki	10	9	0	1	27	55:16
3.	Ikar Miłogostowice	10	8	0	2	24	50:15
4.	Unia Rosochata	10	7	0	3	21	32:17
5.	Polder Damianowo	10	6	1	3	19	26:26
6.	Orzeł Pichorowice	11	6	0	5	18	22:26
7.	Korona Kawice	10	4	1	5	13	27:24
8.	Orzeł Konary	10	4	0	6	12	19:29
9.	Kam-Pos Lusina	10	3	1	6	10	25:38
10.	LZS Budziszów Wielki	10	2	3	5	9	12:32
11.	Zjednoczeni Gościszaw	10	2	4	5	9	15:24
12.	Czarni Golanka Dolna	10	0	1	9	1	9:42
13.	Gama Ujazd Górny	10	0	1	9	1	14:50

* Wilki II Różana wycofali się z rozgrywek po 9. kolejce. Ich wyniki zostały anulowane.

Kolejka 12:	
LZS Budziszów Wielki – Czarni Golanka Dolna	0:0
Zjednoczeni Gościszaw – Gama Ujazd Górny	2:2
Unia Rosochata – Ikar Miłogostowice	1:5
Cicha Woda Tyniec Legnicki – Kam-Pos Lusina	16:0
Tęcza Kwietno – Korona Kawice	3:0
Orzeł Pichorowice – Orzeł Konary	2:3
Polder Damianowo	PAUZA

KLASA „B” 2016/2017, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA V

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Orzeł Wojcieszyn	11	8	2	1	26	60:15
2.	Górnik II Złotoryja	10	7	2	1	23	47:16
3.	Plomień Nowa Wieś Grodziska	11	7	1	3	22	31:13
4.	LKS Chełmiec	10	7	0	3	21	49:34
5.	KS Winnica	9	6	0	3	18	23:12
6.	Kuźnia II Jawor	11	5	2	4	17	33:33
7.	Tatra Krzeniów	11	5	2	4	17	23:31
8.	Platan Sichów	9	4	1	4	13	26:22
9.	Lechia Rokitnica	11	3	1	7	10	28:45
10.	Sokół Sokołowice	10	2	1	7	7	8:42
11.	Iskra Jerzmanice Zdrój	11	2	0	9	6	17:42
12.	Rataj Paszowice	10	0	0	10	0	11:51

Kolejka 11:	
Orzeł Wojcieszyn – Górnik II Złotoryja	1:1
Lechia Rokitnica – Plomień Nowa Wieś Grodziska	2:3
Kuźnia II Jawor – Rataj Paszowice	9:1
Iskra Jerzmanice Zdrój – Tatra Krzeniów	2:4
LKS Chełmiec – Platan Sichów	ODWOŁANY
KS Winnica – Sokół Sokołowice	ODWOŁANY



IV-LIGOWE DERBY PRZEMKOWA OD DAWNA ELEKTRYZOWAŁY ZARÓWNO PIŁKARZY, JAK I KIBICÓW

Huta rządzi w Przemkowie

PIŁKA NOŻNA. Kiedy stało się jasne, że Zameł spadnie z IV ligi do klasy okręgowej, kibice zaczęli zacierać ręce przed derbami Przemkowa w sezonie 2017/18. Na to spotkanie musieliśmy czekać aż do minionego weekendu, gdy na boisku UKS Huta podejmowała Zameł.



Derbowe mecze w Przemkowie od dawna elektryzowały zawodników i kibiców obydwu drużyn, zawsze były to najważniejsze dla nich spotkania. Nie inaczej było tym razem, ponieważ zarówno jedni jak i drudzy chcieli w tym meczu zdobyć trzy punkty. Spotkanie rozpoczęło się idealnie dla gospodarzy, którzy szybko prowadzili 2:0 po trafieniach Pawła Kaźmierczaka i Bartłomieja Oruby. Co więcej, Zameł od 25. minuty musiał radzić sobie w dziesiątkę i podopieczni Sławomira Wałowskiego wypunktowali swojego rywala. Dwie bramki dołożył jeszcze Kacper Muszyński, a Zameł stać było jedynie na trafienie honorowe.

– Derby rządzą się własnymi prawami, ale na początku chciałbym pogratulować drużynie Huty, ponieważ wyszła bardziej zdeterminowana, bardziej chciała i dlatego wygrała – mówił po meczu Daniel Dudkiewicz, trener Zamełu Przemków.

Zadowolenia z gry swojej drużyny nie ukrywał szkoleniowiec gospodarzy, który podkreślał, że to był najlepszy zespół Huty odkąd ma przyjemność pracować z tym klubem. – Jestem bardzo zadowolony z postawy swojej drużyny, bo szczególnie pierwsza połowa była w naszym wykonaniu perfekcyjna. W drugiej odcieło nam prąd i Zamełowi trzeba oddać, że byli od nas lepiej przygotowani fizycznie – podkreślał Sławomir Wałowski, szkoleniowiec UKS Huta Przemków.

Zwycięzca niedzielnej meczu to zespół bardzo nieobliczalny, który po-

trafi napsuć sporo krwi faworytom, by później przegrać z ekipą z dołu tabeli. To powoduje, że podopieczni Sławomira Wałowskiego nie liczą się w walce o awans do Sport-Track IV ligi.

– Kadrowo to my jesteśmy najlepszym zespołem w całej lidze, bo nie ma lepszej drużyny od nas. Chłopacy grają jednak swoją piłkę, a ja im w tym nie przeszkadzam, bo dla nich to jest zabawa – kończy Sławomir Wałowski.

Adam Michalik



FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ

**WSPÓLNE ŚPIEWANIE
PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH**
11 listopada, G. 16.30
Hala Widowiskowo-Sportowa
w Lubinie

11 LISTOPADA 2017, godz. 14.00 - tereny przy Hali RCS
PIKNIK WOJSKOWY
Z OKAZJI NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

- Miasteczko wojskowe – pokaz sprzętu wojskowego
- Degustacja grochówki i bigosu wojskowego
- Bezpłatne atrakcje dla najmłodszych (dmuchawce, eurobungee, konkurencje, zawody i in.)
- Występ zespołu Joanna & Band
- Udział żołnierzy Armii USA stacjonującej w Polsce

Logos: MPWiK, MUNDO, Puls, regionalna.pl, MPO, www.lubin.pl, fan.

I-LIGOWCY Z NASZEGO REGIONU W TYM TYGODNIU NIE ZDOBYLI ANI JEDNEJ BRAMKI

Miedź wciąż liderem!

PIŁKA NOŻNA.

Bezbramkowym remisem zakończyło się starcie lidera z wiceliderem w ramach 16. kolejki rozgrywek Nice i Ligi. Mimo podziału punktów podopieczni Dominika Nowaka zachowali pierwsze miejsce w tabeli. Kompletu oczek nie udało się zdobyć także Chrobremu Głogów.



FOT. PAMEL ANDRACHIEWICZ

W Chojnicach spotkały się wyrównane zespoły, o czym od pierwszych minut świadczył przebieg meczu. Przez większą część spotkania warunki gry zdawała się dyktować Miedź, gospodarze najgroźniejsi byli natomiast po kontratakach. Żadna z drużyn nie chciała się mocniej odkryć i za wszelką cenę powalczyć o trzy punkty, bo remis po-

zwalał zachować w tabeli status quo i wciąż to Miedź jest liderem, a za jej plecami znajduje się właśnie Chojniczanka.

– Oba zespoły bardzo uważnie grały w defensywie, by nie stracić gola, bo pewnie rozstrzygnąłby on losy meczu. Szanujemy ten punkt i chcę pochwalić zawodników za walkę i zaangażowanie – powiedział trener Dominik Nowak.

Na piątym miejscu po szesnastu kolejkach znajduje się natomiast Chrobry Głogów, który stoczył ciężki bój z Bytovią Bytów. Co prawda oba zespoły w tabeli dzieli sześć pozycji, jednak biorąc pod uwagę ścisk panujący na zapleczu Ekstraklasy to ciężko nie określać drużyn jako grających na równym poziomie. Pomarańczowo-czarni napierali na rywala, mieli sytuacje, jedną z nich zakończyli nawet strzałem w poprzeczkę, ale nie zdobyli chociaż tego jednego jedyne-

go gola, na którego zasłużyli. – Mecz są bardzo wyrównane. My tych punktów trochę potraciliśmy, dlatego bardzo chcieliśmy wygrać. To było widać po zespole. Mieliliśmy kilka sytuacji, dobrych w pierwszej i drugiej połowie, lecz piłka nie chciała wpaść. Nie mam pretensji do zespołu o zaangażowanie. Momentami były fajnie zapowiadające się akcje. Dopisujemy punkt, nie straciliśmy bramki, ale też nie zdobyliśmy. Trudno, trzeba pracować dalej – mówił po meczu Grzegorz Niciński, trener Chrobrego Głogów.

– Mecz są bardzo wyrównane. My tych punktów

trochę potraciliśmy, dlatego bardzo chcieliśmy wygrać. To było widać po zespole. Mieliliśmy kilka sytuacji, dobrych w pierwszej i drugiej połowie, lecz piłka nie chciała wpaść. Nie mam pretensji do zespołu o zaangażowanie. Momentami były fajnie zapowiadające się akcje. Dopisujemy punkt, nie straciliśmy bramki, ale też nie zdobyliśmy. Trudno, trzeba pracować dalej – mówił po meczu Grzegorz Niciński, trener Chrobrego Głogów.

(DAM)

CHROBRY GŁOGÓW	0:0	DRUTEX-BYTOVIA BYTÓW
CHROBRY: Janicki – Stolec, Michalec, Michalski, Wawszczyk, Kona, Mandrysz, Bach (74' Borecki), Machaj M. (80' Trytko), Danielak, Kowalczyk (64' Kaczmarek). BYTOVIA: Witan – Wróbel, Kamiński, Jakóbcowski (64' Biel), Surdykowski, Poczuć, Kuzdra (82' Szewczyk), Wilczyński, Stasiak, Wolski, Hebel (4'6 Gonzalez Munoz).		

CHOJNICZANKA CHOJNICE	0:0	MIEDŹ LEGNICA
CHOJNICZANKA: Janukiewicz – Lisowski, Kieruzel, Markowski, Pietruszka, Podgórski (46' Bąk), Zawistowski, Danielewicz (73' Grzelak), Ryczkowski, Wołakiewicz, Drozdowicz (63' Mikołajczak). MIEDŹ: Sapela – Bartczak, Perez, Bożić, Adu, Santana, Egerszegi (71' Augustyniak), Mystkowski, Łobodziński, Wojtus (89' Piasecki), Marquitos (60' Bartulović).		

Jach i Świerczok w kadrze. Wyniki Zagłębia do poprawy...

PIŁKA NOŻNA. KGHM Zagłębie Lubin przegrało drugi mecz z rzędu w Ekstraklasie, pierwszy na własnym boisku. Podopieczni Piotra Stokowca w ostatnich tygodniach spisują się poniżej oczekiwań i podczas przerwy na mecze reprezentacji Polski z całą pewnością nie będą pracowali w komfortowych warunkach. Na pocieszenie lubinianom pozostaje fakt, że powołanie do kadry Adama Nawalki otrzymali Jarosław Jach i Jakub Świerczok.



Świeżo upieczony reprezentant tym razem nie zdobył bramki.

FOT. PAMEL ANDRACHIEWICZ

Po porażce w Pucharze Polski z Koroną Kielce, tym razem do Lubina przyjechała Cracovia Kraków, która od początku sezonu spisuje się nie najlepiej. Wydawało się więc, że może być to idealny moment na poprawienie nastrojów w lubińskim klubie. Porażka z podopiecznymi Michała Probiezja po raz kolejny wywołała falę niezadowolenia, którą wyrazili już nawet kibice w końcówce niedzielnego meczu.

– Przełknęliśmy gorzką pigułkę i to jest lekcja pokory dla nas, bo ten wynik jest mocno niezadowolający. Myślę, że zabrakło nam determinacji, szczególnie w defensywie i zbyt łatwo

uwierzyliśmy, że ten mecz można tak na miękko wygrać – zastanawiał się na pomeczowej konferencji prasowej Piotr Stokowiec.

Miedziowi mają teraz dwa tygodnie na poprawienie swojej dyspozycji. Tym bardziej, że czekają ich ciężkie mecze z Koroną Kielce i Śląskiem Wrocław. W najbliższym tygodniu szkolenio-

wiec nie będzie miał do dyspozycji kilku zawodników, którzy zostali powołani do reprezentacji Polski. W dorosłej kadrze znalazło się miejsce dla dwóch debiutantów z KGHM Zagłębia – Jarosława Jacha i Jakuba Świerczoka, zaś w kadrze do lat 21 ponownie swoją szansę otrzymał Filip Jagiełło.

(DAM)

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	1:2	CRACOVIA KRAKÓW
Bramki: Patryk Tuszyński 23 – Javi Hernández 34, Matic Fink 48 KGHM Zagłębie: Polacek – Guldán, Kopacz, Jach (67' Janus) – Czerwiński, Matuszczyk, Kubicki, Tuszyński (79' Woźniak), Balić (81' Janoszka) – Świerczok, Pawłowski. Cracovia: Sandomierski – Fink, Helik, Malarczyk (31' Dytiatjew), Sowah (73' Siplak) – Wójcicki, Covilo, Deja, Drewniak, Hernández – Piątek (81' Szczepaniak).		